

Ocena przebiegu „okrągłego stołu”

Oto opinie jakie na temat dotychczasowego przebiegu „okrągłego stołu” wyrażali 27 lutego: Janusz Onyszkiewicz i Jerzy Urban.

Janusz Onyszkiewicz: Do obrad „okrągłego stołu” „Solidarność” i skupione wokół niej środowiska niezależne i opozycyjne przysły z własną wizją państwa, które nie będzie państwem jednej partii, jednej ideologii, lecz państwem wszystkich obywateli, bez względu na ich poglądy polityczne, religie, narodowości; państwem, które będzie realizować nasze aspiracje do niepodległości, suwerenności, wolności, także gospodarczej, do takiego ładu gospodarczego, który zapewni dostatek i poczucie bezpieczeństwa. Ta wielka, ogólna wizja przetrwała na całym zestawie spraw konkretnych, wymagających szybkiego załatwienia. Trzeba powiedzieć, że w wielu sprawach ważnych osiągnięto bardzo zbliżone poglądy, odnotowano postępy. Przed wszystkim jest zgoda na legalizację „Solidarności”, która uszanuje naszą tożsamość, naszą strukturę, która da nam pełną wolność w kształtowaniu własnych spraw organizacyjnych, statutu itd. Uży-

ciąg dalszy na str. 2

Pracownicy byli wtorek dla uczestników obrad „okrągłego stołu”. Wczoraj zebrały się podzespoły do spraw: zdrowia, reformy, prawa i sądów, młodzieży. Radziły także grupy robocze ds. indeksacji plac i dochodów, ds. ustawy o związkach zawodowych, oraz ds. samorządu i form własności.

Witajcie w domu

Tymi słowami i sekretarz KW PZPR w Łomży — Mieczysław Czerniakowski powitał — także w imieniu wojewody Marka Strzalińskiego — przybyłych 28 lutego do Łomży studentów ostatnich lat uczelni z całego kraju m.in. z Olsztyna, Białegostoku, a nawet Gdańska, Poznania, Katowic, Lublina, Wrocławia. Cel imprezy, w której oprócz młodzieży uczestniczyli pełnomocnicy wyższych uczelni do spraw zatrudnienia oraz przedstawiciele łomżyńskich zakładów, był jednoznaczny: przedstawić przyszłym absolwentom, pochodzącym z łomżyńskiego województwa i dodatkowo zachęcić do wyboru tego regionu na stałe miejsce pracy i życia. Prezentując województwo i sekretarz KW podkreślił, że mimo kryzysu udaje się zrealizować wiele zamierzeń, dotyczących zarówno poprawy warunków bytowania ludności jak i rozwoju potencjału przemysłowego. Rozpoczął się proces inwestycyjny Fabryki Włókna Tuszowego w Grajewie, Zakładu Koszuli w Łomży, budowanych jest sporo obiektów sportowych i kulturalnych.

Podwyżki cen detalicznych mięsa i wędlin

Jak dowiaduje się dziennikarz PAP w Ministerstwie Finansów, z dniem 1 marca 1989 podwyższone zostają urzędowe ceny detaliczne mięsa i wędlin różnych gatunków. Skale wprowadzonych podwyżek cen ilustrują poniższe przykłady:

schab — 1 kg z 890 zł do 980 zł,
żeberka — 1 kg z 200 do 210 zł,
parówki — z 360 zł do 390 zł,
kiełbasa z wędlin z 490 zł do 430 zł. (PAP)

Komunikat o zmianie urzędowych cen skupu

Ministerstwo Finansów informuje, że z dniem 1 marca 1989 r. podwyższone są urzędowe ceny skupu: żywności rolniczej o 19 proc., woliwojowej i cielęciny o 10 proc. oraz buraków cukrowych o 15 proc.

Podwyżka cen skupu ma na celu zainteresowanie rolników zwiększeniem produkcji. (PAP)

Wyższe czynsze za mieszkania w kwaterunkach

Od 1 marca br. — zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów — podwyższone zostały czynsze za lokale komunalne, zakładowe i prywatne — czynszowe. Podwyżka za lokale mieszkalne sięga ok. 60 proc. Najniższy czynsz za 1 m kw. powierzchni użytkowej będzie wynosił miesięcznie 17,5 zł, a najwyższy — 55 zł — w zależności od standardu mieszkania. (PAP)

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie duże z wielkimi przelotnymi, słabymi, przelotnymi opadami — przeważnie deszcz. Temperatura maksymalna w dzień — 7 st. C, temperatura minimalna w nocy od —1 do +1 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, południowo-zachodni.

JUTRO — pogoda i temperatura bez istotnych zmian.

IMIENINY: Antoni, Radostawa, Tadeusz, Zdzisław.

Reprezentantka z Seulu Bożena Książek najpopularniejszym sportowcem Suwalszczyzny w 1988 r.

Inf. wł. Wczoraj w Miejskim Domu Kultury w Węgorzewie poznaliśmy pięciu najpopularniejszych sportowców województwa suwalskiego w 1988 r. wyłonionych w XXXIV Plebiscycie „GW” i WFS. Ogłoszenia wyników dokonał mistrz ceremonii, wiceprezes WFS w Suwałkach — Lech Iwanowski.

1 miejsce zajął bezapelacyjnie Bożena Książek (Vegoria Węgorzewo) — kajakarka — reprezentantka Polski w XXIV Igrzyskach Olimpijskich w Seulu. 2. miejsce wywalczył Władysław Stefanowicz (MKŻ Mikołajki) — żeglarstwo lodowe, szósty — mistrzostwach świata, 3. — Andrzej Liminowicz (Vegoria) — kajakarstwo — dwukrotny

ciąg dalszy na str. 2



BOŻENA KSIĄZEK zwyciężyła w XXXIV Plebiscycie „GW” i WFS na najpopularniejszego sportowców woj. suwalskiego w 1988 r.

SD PRL za powołaniem rzecznika wolności słowa i informacji

Prezydium Zarządu Głównego SD PRL podjęło 28 lutego następującą uchwałę: Ograniczenie dostępu do informacji, które przybiera różnej formy, stanowi łamanie podstawowego prawa obywateli — zagwarantowanego ustawą „o prawie prasowym”, co wywołuje uzasadnioną niepokoj i sprzeciw środowiska, bo w tym trudniej lub nawet niemożliwie wypełniać obowiązki dziennikarzy i społecznej roli.

Stowarzyszenie Dziennikarzy PRL niejednokrotnie dawało temu wyraz. Prezydium SD PRL stwierdza, że walka o dostęp do informacji w ramach systemu demokratycznego państwa i opowiada się za powołaniem przez Sejm PRL rzecznika wolności słowa i informacji. Tylko bowiem niezależny, podległy wyłącznie parlamentowi organ, wyposażony w ustawowe uprawnienia będzie w stanie gwarantować przestrzeganie obowiązku wolności słowa i informacji przez wszystkie podmioty życia państwowego, polityczno-społecznego, kulturalnego i gospodarczego. Prezydium ZG SD PRL zwraca się do posłów na Sejm, w tym do posłów dziennikarzy, o wystąpienie z odpowiednią inicjatywą ustawodawczą. (PAP)

Łomżyński Konwent: nie ma tematów tabu

Przekonanie to towarzyszyło uczestnikom inauguracyjnego posiedzenia Łomżyńskiego Konwentu Konsultacyjnego przy przewodniczącym Województwa Rady Narodowej w Łomży. Spotkanie prowadził Władysław Pulawski — przewodniczący WRN, a w charakterze gości uczestniczyli m.in. I sekretarz KW PZPR — Mieczysław Czerniakowski i wojewoda — Marek Strzaliński.

Zaproszono na nie 29 osób, reprezentujących różne organizacje, środowiska, światopogląd. Dyskusja objęła rozległy wachlarz zagadnień i tematów, poczynając od bardzo szczegółowych nadających się w przekonaniu niektórych

do rozwiązania od ręki — po bardzo ogólne. Główny jej nurt skupiał się wokół koncepcji ustrukturyzowania Konwentu w istniejących uwarunkowaniach i strukturach organizacyjnych. Dominowały opinie, że jego rola nie powinna sprowadzać się do wyrażania urzędów, organizacji i organów samorządowych, ale w sposób znaczący je wspomagać, głównie w programowaniu ważnych inicjatyw społeczno-gospodarczych.

Wiele uwagi poświęcono ponadto omówieniu zakresu tematycznego działalności Konwentu oraz możliwościach transpozycji ustaleń i metod pracy „okrągłego stołu” w realia wojewódzkie. (nom)

Mieszkańcom Berlina Zach. Polska jawi się jako kraj mlekiem i miodem płynący

„Fiat 126p” za... 500 marek!

Na zachodniobrzeżnym „półm. targu” zwanym „Flohmarkt” oraz terenach do niego przyległych granicznych dzielnic Kreuzberg, bawelne śpioszki produkcji polskiej, o które tak trudno na naszym rynku, kosztują markę zachodnią. W tej samej cenie oferuje się tu kółko świętego polskiego miśnika śmietankowego czy kilogram złotego sera, a niewiele więcej płaci się za kilogram dobrej kiełbasy. Natomiast cena kilograma kabanosów nie przekracza 3 marek.

Ceny większości towarów przywożonych tu przez naszych rodaków oscylują w granicach jednej czwartej cen stosowanych w tutejszym handlu detalicznym. Kupujący jest więc do zadowolony. Wybór towarów jest ogromny. Kupić tu można np. czekoladę Wedla i wódkę, przetwory owocowo-warzywne z Pudlitzke i Góry Kalwarii, a nawet jaski i pieczywo. Niemniej wszechstronna jest oferta artykułów przemysłowych, obejmująca kryształ, wyroby wiklinowe, obrusy, oboje, zastawy stołowe, a także odzież oraz rękodzieła artystyczne.

Kupić tu można dosłownie wszystko, co wyprodukowane zostało w naszym kraju — nawet samochody! „FSO 1500” z roku 1985 kosztuje zaledwie 1000 marek zachodnich, a zdarza się, że za niespełna 500 DM stać się można właścicielem używanego „Fiat 126p”.

Mieszkańcy Berlina Zachodniego, gdzie nadal wiele pisze się o niedostatkach na polskim rynku nie mogą się nadszwić temu co widzą. Natomiast „Flohmarkt” Polska jawi się im jako kraj mlekiem i miodem płynący. Wąty w pierwszych dniach tego roku strumień towarów napływających z Polski do Berlina Zachodniego rozszerza się z tygodnia na tydzień. Głównym jego miejscem jest właśnie zachodniobrzeżny „półm. targ”.

Niemal natychmiast po wprowadzeniu przez nasze władze

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!



Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 51 (11 654)

Białystok—Łomża—Suwałki, środa, 1 III 1989 r.

Wydanie 1, 2

Cena 25 zł

Sesja WRN w Białymstoku

Ile złotych — tyle nadziei

Plan, który dziś rozpatrujemy uzależniony jest od tych czynników, na które nie mamy wpływu. Zastanawiam się więc, jaka jest moja rola przy jego uchwaleniu. Mogę przyjąć, że zawarte w nim rozwiązania są jedynymi z możliwie naj-

lepszych i głosować za ich przyjęciem — podzielił się refleksją radny, Władysław Serczyk i przywołał przykład zależności ostatecznej wersji dokumentu m.in. od rozstrzygnięć centralnych, posiadanych środków finansowych, zmieniających się priorytetów społecznych, jak też od posta-

wy mieszkańców województwa, ich pracy, dbałości o mienie społeczne, jakości wykonywania obowiązków.

Eugeniusz Ruszkowski, który od dłuższego czasu zajmuje się teorią funkcjonowania rad — w konfrontacji z praktyką — stwierdził, że rada dopóty nie stanie się prawdziwym gospodarzem terenu, dopóki nie będzie miała dostatecznej ilości środków finansowych na zaspokojenie potrzeb mieszkańców. Budżet województwa jest zrównoważony pod względem dochodów i wydatków, ale nie uwzględnia on wszystkich pozycji, które powinny się w nim znaleźć. Radny wysunął więc wniosek, że równowagę budżetu państwa nie powinno odbywać się kosztem rad narodowych. Przekazywanie uprawnień bez dofinansowania — to tylko decentralizacja kłopotów.

Przez cztery godziny trwała dyskusja nad projektem planu i budżetu woj. białostockiego na rok bieżący. Do-

ciąg dalszy na str. 2

Wpłaty w ciągu całego miesiąca Marcowa podwyżka rent i emerytur

Niemal wszyscy renciści i emeryci z dniem dzisiejszym osiągnęli wiek: 55 lat (kobiety) i 60 lat (mężczyźni) — od 1.01.1989 r. — 15.500 zł, zaś od 1.03.1989 r. 18.000 zł miesięcznie.

Przebieg emerytur i rent odbywa się w Oddziale ZUS w związku z ich ustawową rewaloryzacją oraz dwukrotną podwyżką minimalnych świadczeń, wraz z odpowiednimi wyrównaniami od stycznia br. oraz należnymi odsetkami.

Kwoty najniższych świadczeń wynoszą:

- emerytura, rent rodzinny, rent inwalidzki I i II grupy oraz rent inwalidzki III grupy dla inwalidów, którzy osiągnęli wiek 55 lat (kobiety) i 60 lat (mężczyźni) od 1.01.1989 r. — 15.500 zł, zaś od 1.03.1989 r. — 22.000 zł miesięcznie;

rent inwalidzki III grupy dla inwalidów I grupy oraz dla osób, które ukończyły 75 lat — od 1.01.1989 r. 4.95 zł i od 1.03.1989 r. 6.500 zł miesięcznie.

Waloryzacja od 1 marca br. objęła są świadczenia emerytalno-rentowe pracownicze, rolnicze, przysługujące od 31 grudnia 1987 r. Waloryzacja świadczeń pracowniczych dokonuje się przez podwyższenie podstawy wymiaru emerytur i rent o 81,9 proc. nie więcej jednak niż o kwotę 35.889 zł, z uwzględnieniem zaliczki wypłaconej w listopadzie i grudniu ubiegłego roku. Podwyższenie świadczeń pracowniczych przysługujących w okresie od 1

ciąg dalszy na str. 2

Konferencja prasowa Jerzego Urbana

Wtorkowa konferencja prasowa min. Jerzego Urbana rozpoczęła się od pytania: Jedno z pierwszych zadań po podjęciu decyzji politycznej. Sprawa legalizacji NZZ staje w innym świetle w kontekście wydarzeń krakowskich. Legalizacja może być organizacja, która jednoznacznie określa swój stosunek do założeń Konstytucji i które gotowe są przestrzegać prawa. Uważam więc, że korzystnie byłoby dla sprawy legalizacji NZZ, gdyby organizatorzy tego związku odnieśli się do tych ekscesów.

Mówiąc o szansach ewentualnej legalizacji NZZ J. Urban powiedział, że w tej kwestii nie podjęto jeszcze żadnej decyzji politycznej. Sprawa legalizacji NZZ staje w innym świetle w kontekście wydarzeń krakowskich. Legalizacja może być organizacja, która jednoznacznie określa swój stosunek do założeń Konstytucji i które gotowe są przestrzegać prawa. Uważam więc, że korzystnie byłoby dla sprawy legalizacji NZZ, gdyby organizatorzy tego związku odnieśli się do tych ekscesów.

ciąg dalszy na str. 2

Jutro w „Gazecie”

* — W grudniu weszła bonifikata więc rozchwytywano nawozy. W grudniu rzeczy rolnicy dobrze się zapożyżali; w stodołach trzymają spore zapasy. Niektórzy nadal poszukują azotowych, z których obecnie jest tylko siarczan i kilka worków mocznika. Dopytują się o wielokładnikowe. Nic nie poradzę, od stycznia nie otrzymaliśmy w ogóle polifoski! — mówi magazynier Oddziału GS w Perlejewie (woj. łomżyński) — Tadeusz Lupa.

ISKIERKA NADZIEI
* „Czy z wywrotką, taczka i szufła można marzyć o uzdrowieniu firmy? W dodatku, jeśli wywrotka się zepsuje trudno ją będzie naprawiać we własnym zakresie: brakuje ślusarzy, kanału samochodowego, nie ma również stolarni. Siematyckie Przedsiębiorstwo Budowlane ma jednak szansę wybrnięcia z tarapatów”

TACZKA DO SUKCESU
* „Z kul wydobytych ze zwłok oficerów, oraz z łusek znalezionych w piasku, można stwierdzić, że strzały były zadawane z broni krótkiej kal. 7,65 mm. Wydają się one być pochodzenia niemieckiego. Z obawy, aby bolszewicy nie wykorzystali tej okoliczności, władze niemieckie bacznie śledziły zatem, aby żadna kula ani łuska nie została schowana przez członków Komisji PKK. Zarządzenie to było nawiązane i dopilnowanie niewykonalne; zresztą zaufani urzędnicy NKWD wykonujący mord Katynski mogli mieć broń krótką wszelkiego pochodzenia”

RAPORT Z KATYNIA

Następstwa łagodnej zimy

Tegoroczna zima jest najłagodniejszą od 200 lat, z czego cieszą się zarówno ludzie jak i zwierzęta. Obecny styczeń był w Szwecji najcieplejszy od 1796 roku (krótko przed tym wpływem ze sprzedaży biletów oraz za upowszechnianie w telewizji i na kasach wideo. (PAP)

Kilkaset tys. dolarów za „Krótki film o miłości”

Na targach filmowych, towarzyszących Międzynarodowemu Festiwalowi Filmowemu w Berlinie Zachodnim „Krótki film o miłości” Krzysztofa Kieślowskiego spotkał się z zainteresowaniem zagranicznych dystrybutorów. Zawarto 12 kontraktów na kwotę ok. 200 tys. dolarów, podwoją ją wpływy ze sprzedaży biletów oraz za upowszechnianie w telewizji i na kasach wideo. (PAP)

Min. Olechowski w Bułgarii

We wtorek, w drugim dniu roboczym, przyjacielskiej wizyty w Bułgarii, minister Spraw Zagranicznych PRL Tadeusz Olechowski został przyjęty przez sekretarza generalnego KC BPK, przewodniczącego Rady Państwa LRB Todorę Ziolkowa oraz premiera LRB Georgi Atanasowa.

Przywódca LRB zapoznał polskiego gościa z głębokimi przemianami jakie, dokonując się w życiu gospodarczym i politycznym Bułgarii. T. Ziolkow oświadczył, że jednym z celów przebudowy w LRB jest to, by kraj stał się jeszcze bardziej aktywnym i wartościowym partnerem międzynarodowym, aby przyczynił się do pogłębiania i doskonalenia współpracy między braćmi krajami socjalistycznymi.

T. Ziolkow i T. Olechowski uwypuklili zasadniczą zbliżność celów przebudowy i odnowy socjalizmu w Polsce i Bułgarii z przebudową w Związku Radzieckim. (PAP)

F. Rakowski przyjął M. Lermana

28 lutego prezes Rady Ministrów Mieczysław F. Rakowski przyjął przewodniczącego Komisji Zagranicznej powołanej przez prezydenta USA Rada „Holocaust Memorial” Milesa Lermana. W spotkaniu, poświęconym m.in. pomocy Polski w zorganizowaniu ekspedycji planowanego do utworzenia w przyszłym roku w Waszyngtonie muzeum Holocaustu, uczestniczył przewodniczący Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa gen. Roman Paszkowski. (PAP)

Wizyta H. Koschnicka

W Warszawie przebywał przewodniczący niemieckopolskiej grupy parlamentarnej w Bundestagu Hans Koschnick. Jego trzydniowa wizyta na zaproszenie przewodniczącego grupy parlamentarnej PRL-RFN Manfreda Gorywody, przewiduje spotkania i rozmowy w Sejmie oraz z działaczami państwowymi i politycznymi, m.in. z ministrem Spraw Zagranicznych. (PAP)

Ocena dotychczasowego przebiegu „okrągłego stołu”

Ciąg dalszy ze str. 1

osiągnięto pewne postępy: zdecydowane ograniczenie cenzury z myślą o jej rychłej eliminacji, zmiana prawa prasowego, zmiana rozdzielnictwa papieru, pisma dla „Solidarności”, dla opozycji, w tym dziennik wielonakładowy. Jeśli chodzi o sprawę samorządu pracowniczego — to wycofanie się z tych ograniczeń, które po 1981 r. zostały wprowadzone.

Ta duża, choć niepełna lista dotychczasowych ustaleń nie powinna jednak przysłać fałszywej nadziei, że w sprawie reformy gospodarki, w tym przede wszystkim reformy gospodarki, nie udało się uzgodnić stanowiska wobec środków społecznej kontroli wprowadzania reformy gospodarki, ani też systemu zabezpieczenia społecznego wobec zagrożeń, które wprowadzenie reformy gospodarki będzie niosło. W tym kontekście warto wymienić sprawę tzw. indeksacji, a więc automatycznego podwyższenia płac w związku z inflacją, emerytur, z wzrostem kosztów utrzymania. Choć z początku wydawało się, że w tej sprawie jest pewna zgoda, widzimy teraz, że nie uzyskujemy dalszych postępów: jest to dosyć groźne. Ale są rzeczy groźniejsze. Mianowicie, Sejm uchwalił — mimo protestów, mimo wielkiej krytyki ze strony uczestników „okrągłego stołu” — szereg ustaw dotyczących spraw rolniczych i gospodar-

czych. Trzeba powiedzieć, że tego rodzaju postępowanie bardzo źle wróży przyszłym obradom. Nie udało się też uzgodnić stanowiska co do takich bardzo popularnych i zwykle stosowanych środków walki z inflacją jak cięcia budżetowe, jak zaprzestanie kapitałochłonnych inwestycji. Wreszcie ogromnie nabrzmiała sprawa jest kwestia rejestracji NZZ. Ciągłe brak tutaj politycznej decyzji. Mówiliśmy jeszcze przed przyjęciem do „okrągłego stołu”, że jest to sprawa ogromnie ważna, dalej ją za taką uważamy. Sądzimy, że to jest załatwiane tutaj, niż dopuszczać do tego, żeby narastała napięcia społeczne, żeby ta sprawa przenosiła się na ulicę. Ta sprawa powinna budzić wielki niepokój.

Inną bardzo trudną sprawą jest kwestia nomenklatury, rekomendacji partyjnych w gospodarce, kulturze, oświeceniu, służbie zdrowia itd., a także dostęp „Solidarności” do telewizji i radia. Nie osiągnięto też całkowitego porozumienia w sprawie przyszłych wyborów do Sejmu. Przedstawiony przez rząd projekt nowej ordynacji wyborczej jest krokiem naprzód, niemniej jednak wymagać będzie bardzo daleko idących dyskusji. Sprawa ta będzie wracała na nasze posiedzenia. „Solidarność” stawia sprawę jasno. Uważa, że w przyszłych wyborach — choć mogą one nie być jeszcze w pełni demokratyczne — obywateli muszą mieć możliwość wyrażania

sposób wolny i demokratyczny w wyborach; następnie wybory według nich powinny być naprawdę wolne i demokratyczne, tak jak my to rozumiemy.

„Solidarność” i skupione wokół niej środowiska opozycyjne nie traktują rozmów „okrągłego stołu” jako czegoś takiego, co w efekcie doprowadzi do zamrożenia sytuacji społeczno-politycznej. Traktujemy je jako otwarcie pewnego procesu, który doprowadzi do demokratyzacji, który szybko będzie nas posuwał po drodze realizacji naszych aspiracji narodowych. Jest to trzy tygodnie, choć trochę przyspieszyliśmy ten cel? Mimo wszystko sądzę, że tak. Chciałbym wierzyć, że tak jest.

Jerzy Urban: — Ja wiem, że społeczeństwo jest bardzo zniecierpliwione przebiegiem obrad „okrągłego stołu” i panuje taka opinia: gadają, gadają i co konkretnie wreszcie ustalili. Co my, zwykli ludzie z tego mamy. Otóż chciałbym po pierwsze powiedzieć, że to wymaga trochę cierpliwości. Dlatego, że wstępne stadium „okrągłego stołu” było poświęcone „różnym deklaracjom, w istocie rzeczy adresowanym do własnej bazy politycznej, do społeczeństwa. Tutaj w końcu, przy tym stole zasiadły osoby, które nie miały możliwości przez wiele lat w demokratycznych przekazach publicznych wyrazić swoich poglądów i z tej możliwości korzystają.

Wreszcie dziś chyba zarysowało się zbliżenie stanowisk w sprawie, który z początku wydawało się, że będzie najłatwiejszy dla osiągnięcia porozumienia, a okazał się najtrudniejszy, to znaczy w sprawie społeczno-gospodarczej. Kierunkowo obie strony mówią podobnymi językiem, podobnie wyrażają swoje reformy. Jest wiele sporów dotyczących różnych konkretnych spraw z polityki gospodarczej, ale zaczęto pracować nad umową społeczną, która będzie owocem obrad tego zespołu i mnóstwo spraw spornych pozostanie. Ja sądzę, że wiele z nich będzie spornych wiecznle, ale w każdym razie ta faza robota już się zaczęła. Czyli nie ma nigdzie sporu tego generalnego, który roznosi „okrągły stół”. Wszędzie sprawy sporne są konkretne i zasadnicze porozumienie w tych najważniejszych się zarysowuje.

Moim zdaniem trzeba będzie wyodrębnić te zasadnicze sprawy, pozostawiać różne szczegółowe kwestie na później i zmierzać do porozumienia w takim zakresie, w jakim jest ono teraz osiągalne, aby można było przejść do nowej fazy życia publicznego w Polsce już po „okrągłym stole”. Tak oceniam to co się dzieje chociaż w tym nadmiarze informacji, jakie płyną od „okrągłego stołu” często trudno jest się zorientować co z tego całego gadania wynika. Oceniam, że wynika wniosek iż porozumienie w niektórych głównych sprawach jest już tuż, tuż. (PAP)

Jaka jest teraz faza „okrągłego stołu”? Moim zdaniem można ją ocenić optymistycznie. Co prawda „okrągły stół” podzielił się na bardzo wiele zespołów, grup roboczych, gdzie rozważa się mnóstwo spraw szczegółowych, a to ochrony środowiska, a to środków masowego przekazu, sprawy sądów, dotyczące górnictwa, rolnictwa itd. Nie należy się spodziewać, że w tych wszystkich szczegółowych sprawach, a jak się rozważa, to ich jest sto razy więcej, dojdziemy do porozumienia i do wspólnych konkluzji. Nie takie jest w ogóle zadanie „okrągłego stołu”. Ja myślę, że to dyskusje jeszcze będą długo trwały i że przenoszą się potem, jak powstanie nowy parlament z udziałem opozycji, do normalnych parlamentarnych gremiów, gdzie te kwestie trzeba będzie rozwiązywać. Natomiast w zasadniczych sprawach idzie ku porozumieniu.

Ciąg dalszy ze str. 1

Kilka pytań odnosiło się do obrad „okrągłego stołu”. Odpowiadając J. Urban powiedział, że można spodziewać się inicjatyw zmierzających do tego, żeby wyodrębnić pakiet spraw zasadniczych dla „okrągłego stołu” i na nich skupić uwagę, aby mógł on zmierzać do zakończenia swoich prac. Sprawy szczegółowe byłyby dyskutowane w jakimś ustalonym trybie. Do najważniejszych punktów nowego konsensusu społecznego rzecznik zaliczył porozumienie w sprawach społeczno-gospodarczych, sprawę pluralizmu politycznego i związkowego, kwestię niekonfrontacyjnych wyborów.

Ciąg dalszy ze str. 1

Woj. suwalski zmniejszono w terminie płatności do trzech, a więc 5, 15 i 25 każdego miesiąca, w tych marcowych dniach będą przekazywane też nowe sumy.

Wszystkie przeliczenia o obu tych systemach obowiązywać będzie systemem komputerowym. Natomiast w woj. białostockim ok. 10 proc. świadczeń, w tym te z pierwszego terminu płatności, przeliczanych jest tradycyjnym sposobem, zaś podwyżki wysyłane będą sukcesywnie w końcu marca br. Natomiast wszyscy, którzy otrzymali renty i emerytury 5, 10, 15, 25 i 30 bm. odbiorą je w nowej wysokości. (a)

Ciąg dalszy ze str. 1

W woj. suwalskim zmniejszono w terminie płatności do trzech, a więc 5, 15 i 25 każdego miesiąca, w tych marcowych dniach będą przekazywane też nowe sumy.

Wszystkie przeliczenia o obu tych systemach obowiązywać będzie systemem komputerowym. Natomiast w woj. białostockim ok. 10 proc. świadczeń, w tym te z pierwszego terminu płatności, przeliczanych jest tradycyjnym sposobem, zaś podwyżki wysyłane będą sukcesywnie w końcu marca br. Natomiast wszyscy, którzy otrzymali renty i emerytury 5, 10, 15, 25 i 30 bm. odbiorą je w nowej wysokości. (a)

Ciąg dalszy ze str. 1

W woj. suwalskim zmniejszono w terminie płatności do trzech, a więc 5, 15 i 25 każdego miesiąca, w tych marcowych dniach będą przekazywane też nowe sumy.

Wszystkie przeliczenia o obu tych systemach obowiązywać będzie systemem komputerowym. Natomiast w woj. białostockim ok. 10 proc. świadczeń, w tym te z pierwszego terminu płatności, przeliczanych jest tradycyjnym sposobem, zaś podwyżki wysyłane będą sukcesywnie w końcu marca br. Natomiast wszyscy, którzy otrzymali renty i emerytury 5, 10, 15, 25 i 30 bm. odbiorą je w nowej wysokości. (a)

Ciąg dalszy ze str. 1

W woj. suwalskim zmniejszono w terminie płatności do trzech, a więc 5, 15 i 25 każdego miesiąca, w tych marcowych dniach będą przekazywane też nowe sumy.

Ciąg dalszy ze str. 1

W woj. suwalskim zmniejszono w terminie płatności do trzech, a więc 5, 15 i 25 każdego miesiąca, w tych marcowych dniach będą przekazywane też nowe sumy.

Sesja WRN w Białymstoku

Ciąg dalszy ze str. 1

kumenty te są jednym z najważniejszych, które uchwaliła Wojewódzka Rada Narodowa w ciągu 8 miesięcy swojej działalności w nowej kadencji.

Zaproponowany przez wojewodę projekt planu 96 obecnym na sesji radnym przyjęło przy jednym głosie sprzeciwu i 16 wstrzymujących się; natomiast projekt budżetu — przy 5 wstrzymujących się.

Budżet województwa zamknięty kwotą 73 mld 150 mln zł i — jak stwierdził wojewoda, Marian Gała w swoim wystąpieniu wprowadzającym do dyskusji — jest o 17,2 proc. wyższy w stosunku do ubiegłorocznego. Zwiększono jednak na stopień inflacji, nie jest to wcale informacja optymistyczna.

Plan na rok bieżący jest częścią planu pięcioletniego i uwzględnia zawarte w nim podstawowe cele: zwiększenie produkcji rolnej, tworzenie warunków do rozwoju budownictwa mieszkaniowego, bazy materialnej oświaty i służby zdrowia, troskę o ochronę środowiska naturalnego.

W dyskusji nad dokumentami zwracano uwagę m.in. na potrzebę podwyższenia nakładów finansowych na rolnictwo. Bogdan Mikulski, który z ramienia ZPSU radnych — członków ZSL akcentował te kwestie, motywował to tym, że rolnictwo województwa ma szczególne potrzeby. Mikołaj Kozak (zespół radnych PZPR)

Ciąg dalszy ze str. 1

W woj. suwalskim zmniejszono w terminie płatności do trzech, a więc 5, 15 i 25 każdego miesiąca, w tych marcowych dniach będą przekazywane też nowe sumy.

Wszystkie przeliczenia o obu tych systemach obowiązywać będzie systemem komputerowym. Natomiast w woj. białostockim ok. 10 proc. świadczeń, w tym te z pierwszego terminu płatności, przeliczanych jest tradycyjnym sposobem, zaś podwyżki wysyłane będą sukcesywnie w końcu marca br. Natomiast wszyscy, którzy otrzymali renty i emerytury 5, 10, 15, 25 i 30 bm. odbiorą je w nowej wysokości. (a)

Ciąg dalszy ze str. 1

W woj. suwalskim zmniejszono w terminie płatności do trzech, a więc 5, 15 i 25 każdego miesiąca, w tych marcowych dniach będą przekazywane też nowe sumy.

Wszystkie przeliczenia o obu tych systemach obowiązywać będzie systemem komputerowym. Natomiast w woj. białostockim ok. 10 proc. świadczeń, w tym te z pierwszego terminu płatności, przeliczanych jest tradycyjnym sposobem, zaś podwyżki wysyłane będą sukcesywnie w końcu marca br. Natomiast wszyscy, którzy otrzymali renty i emerytury 5, 10, 15, 25 i 30 bm. odbiorą je w nowej wysokości. (a)

Ciąg dalszy ze str. 1

W woj. suwalskim zmniejszono w terminie płatności do trzech, a więc 5, 15 i 25 każdego miesiąca, w tych marcowych dniach będą przekazywane też nowe sumy.

Wszystkie przeliczenia o obu tych systemach obowiązywać będzie systemem komputerowym. Natomiast w woj. białostockim ok. 10 proc. świadczeń, w tym te z pierwszego terminu płatności, przeliczanych jest tradycyjnym sposobem, zaś podwyżki wysyłane będą sukcesywnie w końcu marca br. Natomiast wszyscy, którzy otrzymali renty i emerytury 5, 10, 15, 25 i 30 bm. odbiorą je w nowej wysokości. (a)

Ciąg dalszy ze str. 1

W woj. suwalskim zmniejszono w terminie płatności do trzech, a więc 5, 15 i 25 każdego miesiąca, w tych marcowych dniach będą przekazywane też nowe sumy.

Wszystkie przeliczenia o obu tych systemach obowiązywać będzie systemem komputerowym. Natomiast w woj. białostockim ok. 10 proc. świadczeń, w tym te z pierwszego terminu płatności, przeliczanych jest tradycyjnym sposobem, zaś podwyżki wysyłane będą sukcesywnie w końcu marca br. Natomiast wszyscy, którzy otrzymali renty i emerytury 5, 10, 15, 25 i 30 bm. odbiorą je w nowej wysokości. (a)

Ciąg dalszy ze str. 1

W woj. suwalskim zmniejszono w terminie płatności do trzech, a więc 5, 15 i 25 każdego miesiąca, w tych marcowych dniach będą przekazywane też nowe sumy.

Wszystkie przeliczenia o obu tych systemach obowiązywać będzie systemem komputerowym. Natomiast w woj. białostockim ok. 10 proc. świadczeń, w tym te z pierwszego terminu płatności, przeliczanych jest tradycyjnym sposobem, zaś podwyżki wysyłane będą sukcesywnie w końcu marca br. Natomiast wszyscy, którzy otrzymali renty i emerytury 5, 10, 15, 25 i 30 bm. odbiorą je w nowej wysokości. (a)

Ciąg dalszy ze str. 1

W woj. suwalskim zmniejszono w terminie płatności do trzech, a więc 5, 15 i 25 każdego miesiąca, w tych marcowych dniach będą przekazywane też nowe sumy.

Wszystkie przeliczenia o obu tych systemach obowiązywać będzie systemem komputerowym. Natomiast w woj. białostockim ok. 10 proc. świadczeń, w tym te z pierwszego terminu płatności, przeliczanych jest tradycyjnym sposobem, zaś podwyżki wysyłane będą sukcesywnie w końcu marca br. Natomiast wszyscy, którzy otrzymali renty i emerytury 5, 10, 15, 25 i 30 bm. odbiorą je w nowej wysokości. (a)

Ciąg dalszy ze str. 1

W woj. suwalskim zmniejszono w terminie płatności do trzech, a więc 5, 15 i 25 każdego miesiąca, w tych marcowych dniach będą przekazywane też nowe sumy.

Ciąg dalszy ze str. 1

W woj. suwalskim zmniejszono w terminie płatności do trzech, a więc 5, 15 i 25 każdego miesiąca, w tych marcowych dniach będą przekazywane też nowe sumy.

zastanawiał się nad alternatywnymi propozycjami, które — być może — należałoby uwzględnić przy opracowywaniu przyszłych planów. Alternatywa dotyczy może, na przykład problemu: czy bardziej stawiać na rozwój metropolii wojewódzkiej czy też słuszniej byłoby równomierny rozwój całej Białosteczyny?

W innych głosach występowały postulaty dotyczące koncentracji prac inwestycyjnych, bez rozpraszania ich na wiele obiektów (Henryk Kulesz — SD) oraz zwiększenia dochodów własnych rad narodowych.

Janusz Grzegorek wskazywał na znaczenie czynników społecznych; twierdził, że suma 0,5 mld zł na ich popieranie jest za mała. W małych środowiskach ludzie chętnie angażują się w prace społeczne, które stanowią duże wsparcie dla budżetu województwa.

Uzasadniając znaczenie koncentracji finansowej na poszczególnych obiektach Aleksy Zin na przykładzie Hajnowki wykazywał, w jaki sposób jedna inwestycja wpływa na inne. W mieście tym, zanim nie będzie oddana do użytku oczyszczalnia ścieków, nie będą mogły być przekazywane do szpitala i zakładu mleczarskiego. W związku z tym, radny sugerował potrzebę zwiększenia nakładów na oczyszczalnię ścieków.

Kazimierz Klinicki z Brześcia proponował natomiast skierowanie więcej środków na potrzeby wsi.

Wszystkie wypowiedzi — stwierdził przewodniczący WRN — prof. Marian Szamotulski — zostały zapisane i w miarę możliwości będą uwzględnione w bieżącej pracy Rady.

W sesji uczestniczyli m. in. zastępca przewodniczącego Rady Państwa — Zenon Kenner, wiceminister Rynku Wewnętrznego — Jerzy Owczarek, Władze wojewódzkie reprezentowali: I sekretarz KW PZPR — Włodzisław Kozłowski, prezes WK ZSL — Ryszard Niwiński, przewodniczący WK SD — Jerzy Szelek, przewodniczący RW PRON — prof. Piotr Boron.

Jak zwykle, wiele czasu zajęły interpelacje i zapytania kierowane do wojewody. Z tych uprawnień skorzystał wczoraj 13 radnych. Spór oświatowy w Suwałkach, na temat odpowiedzi na interpelację, nie satysfakcjonującą jednoznacznie, jak pisał Tomasz Milikowski. Są

Ciąg dalszy ze str. 1

W woj. suwalskim zmniejszono w terminie płatności do trzech, a więc 5, 15 i 25 każdego miesiąca, w tych marcowych dniach będą przekazywane też nowe sumy.

Wszystkie przeliczenia o obu tych systemach obowiązywać będzie systemem komputerowym. Natomiast w woj. białostockim ok. 10 proc. świadczeń, w tym te z pierwszego terminu płatności, przeliczanych jest tradycyjnym sposobem, zaś podwyżki wysyłane będą sukcesywnie w końcu marca br. Natomiast wszyscy, którzy otrzymali renty i emerytury 5, 10, 15, 25 i 30 bm. odbiorą je w nowej wysokości. (a)

Ciąg dalszy ze str. 1

W woj. suwalskim zmniejszono w terminie płatności do trzech, a więc 5, 15 i 25 każdego miesiąca, w tych marcowych dniach będą przekazywane też nowe sumy.

Wszystkie przeliczenia o obu tych systemach obowiązywać będzie systemem komputerowym. Natomiast w woj. białostockim ok. 10 proc. świadczeń, w tym te z pierwszego terminu płatności, przeliczanych jest tradycyjnym sposobem, zaś podwyżki wysyłane będą sukcesywnie w końcu marca br. Natomiast wszyscy, którzy otrzymali renty i emerytury 5, 10, 15, 25 i 30 bm. odbiorą je w nowej wysokości. (a)

Ciąg dalszy ze str. 1

W woj. suwalskim zmniejszono w terminie płatności do trzech, a więc 5, 15 i 25 każdego miesiąca, w tych marcowych dniach będą przekazywane też nowe sumy.

Wszystkie przeliczenia o obu tych systemach obowiązywać będzie systemem komputerowym. Natomiast w woj. białostockim ok. 10 proc. świadczeń, w tym te z pierwszego terminu płatności, przeliczanych jest tradycyjnym sposobem, zaś podwyżki wysyłane będą sukcesywnie w końcu marca br. Natomiast wszyscy, którzy otrzymali renty i emerytury 5, 10, 15, 25 i 30 bm. odbiorą je w nowej wysokości. (a)

Ciąg dalszy ze str. 1

W woj. suwalskim zmniejszono w terminie płatności do trzech, a więc 5, 15 i 25 każdego miesiąca, w tych marcowych dniach będą przekazywane też nowe sumy.

Wszystkie przeliczenia o obu tych systemach obowiązywać będzie systemem komputerowym. Natomiast w woj. białostockim ok. 10 proc. świadczeń, w tym te z pierwszego terminu płatności, przeliczanych jest tradycyjnym sposobem, zaś podwyżki wysyłane będą sukcesywnie w końcu marca br. Natomiast wszyscy, którzy otrzymali renty i emerytury 5, 10, 15, 25 i 30 bm. odbiorą je w nowej wysokości. (a)

Ciąg dalszy ze str. 1

W woj. suwalskim zmniejszono w terminie płatności do trzech, a więc 5, 15 i 25 każdego miesiąca, w tych marcowych dniach będą przekazywane też nowe sumy.

Wszystkie przeliczenia o obu tych systemach obowiązywać będzie systemem komputerowym. Natomiast w woj. białostockim ok. 10 proc. świadczeń, w tym te z pierwszego terminu płatności, przeliczanych jest tradycyjnym sposobem, zaś podwyżki wysyłane będą sukcesywnie w końcu marca br. Natomiast wszyscy, którzy otrzymali renty i emerytury 5, 10, 15, 25 i 30 bm. odbiorą je w nowej wysokości. (a)

bardzo ogólnikowe, nie wnikają w konkrety, na których radnym szczególnie zależy.

Przewodniczący WRN — przywołując duże znaczenie tej formy działalności radnych — stwierdził, że każda sesja będzie rozpoczynała od pytań: czy radni są zadowoleni z uzyskanych odpowiedzi. Tak więc na następnej sesji wyjaśnienia ocenić będą mogli: Mikołaj Demianuk (Dubicze Cerkiewne), Jędrzej Górska (Supraśl), Maria Skowron, Władysław Sercey i Mieczysław Zukowski z Białegostoku, Wojciech Muszyński (Lapy), Jan Dobosz (Orla), Jan Prokopuk (Czyże), Zdzisław Makymczyk (Brześć), Paweł Zieleniewski (Boćki), Adam Babul (Zabudów), Teodor Szczyński (Bielik Podlaski) i Piotr Michalczyk z Białegostoku. Ten ostatni zapytał, czy białostocka prasa i miejscowe radio nie mogłyby więcej miejsca poświęcać działalności rad narodowych.

W dalszej części prawie sześciogodzinnych obrad radni ocenili realizację wojewódzkiego planu zwalczania patologii społecznej, uchwały regulaminu Rady Społeczno-Gospodarczej przy WRN oraz zaakceptowali jednogłośnie uchwałę, wśród nich jedną dotyczącą powołania Biura Nieruchomości w Siemiatyczach.

Na zakończenie obrad Zenon Komender polecił, aby z niektórymi wypowiedziami radnych, odnoszącymi się do relacji budżet — państwo — budżet terenowe — Rada Państwa — stwierdził — przy pomocy różnych działań stara się o zwiększenie budżetu rad wojewódzkich. Czyni to m.in. przekazuje w gestię wojewodów coraz większą ilość przedsiębiorstw, których podatki będą stanowić dochód rad narodowych. Istnieją także propozycje powołania do życia banku komunalnego.

Ciąg dalszy ze str. 1

W woj. suwalskim zmniejszono w terminie płatności do trzech, a więc 5, 15 i 25 każdego miesiąca, w tych marcowych dniach będą przekazywane też nowe sumy.

Wszystkie przeliczenia o obu tych systemach obowiązywać będzie systemem komputerowym. Natomiast w woj. białostockim ok. 10 proc. świadczeń, w tym te z pierwszego terminu płatności, przeliczanych jest tradycyjnym sposobem, zaś podwyżki wysyłane będą sukcesywnie w końcu marca br. Natomiast wszyscy, którzy otrzymali renty i emerytury 5, 10, 15, 25 i 30 bm. odbiorą je w nowej wysokości. (a)

Wszystkie przeliczenia o obu tych systemach obowiązywać będzie systemem komputerowym. Natomiast w woj. białostockim ok. 10 proc. świadczeń, w tym te z pierwszego terminu płatności, przeliczanych jest tradycyjnym sposobem, zaś podwyżki wysyłane będą sukcesywnie w końcu marca br. Natomiast wszyscy, którzy otrzymali renty i emerytury 5, 10, 15, 25 i 30 bm. odbiorą je w nowej wysokości. (a)

Ciąg dalszy ze str. 1

W woj. suwalskim zmniejszono w terminie płatności do trzech, a więc 5, 15 i 25 każdego miesiąca, w tych marcowych dniach będą przekazywane też nowe sumy.

Wszystkie przeliczenia o obu tych systemach obowiązywać będzie systemem komputerowym. Natomiast w woj. białostockim ok. 10 proc. świadczeń, w tym te z pierwszego terminu płatności, przeliczanych jest tradycyjnym sposobem, zaś podwyżki wysyłane będą sukcesywnie w końcu marca br. Natomiast wszyscy, którzy otrzymali renty i emerytury 5, 10, 15, 25 i 30 bm. odbiorą je w nowej wysokości. (a)

Ciąg dalszy ze str. 1

W woj. suwalskim zmniejszono w terminie płatności do trzech, a więc 5, 15 i 25 każdego miesiąca, w tych marcowych dniach będą przekazywane też nowe sumy.

Wszystkie przeliczenia o obu tych systemach obowiązywać będzie systemem komputerowym. Natomiast w woj. białostockim ok. 10 proc. świadczeń, w tym te z pierwszego terminu płatności, przeliczanych jest tradycyjnym sposobem, zaś podwyżki wysyłane będą sukcesywnie w końcu marca br. Natomiast wszyscy, którzy otrzymali renty i emerytury 5, 10, 15, 25 i 30 bm. odbiorą je w nowej wysokości. (a)

Ciąg dalszy ze str. 1

W woj. suwalskim zmniejszono w terminie płatności do trzech, a więc 5, 15 i 25 każdego miesiąca, w tych marcowych dniach będą przekazywane też nowe sumy.

Wszystkie przeliczenia o obu tych systemach obowiązywać będzie systemem komputerowym. Natomiast w woj. białostockim ok. 10 proc. świadczeń, w tym te z pierwszego terminu płatności, przeliczanych jest tradycyjnym sposobem, zaś podwyżki wysyłane będą sukcesywnie w końcu marca br. Natomiast wszyscy, którzy otrzymali renty i emerytury 5, 10, 15, 25 i 30 bm. odbiorą je w nowej wysokości. (a)

Ciąg dalszy ze str. 1

W woj. suwalskim zmniejszono w terminie płatności do trzech, a więc 5, 15 i 25 każdego miesiąca, w tych marcowych dniach będą przekazywane też nowe sumy.

Wszystkie przeliczenia o obu tych systemach obowiązywać będzie systemem komputerowym. Natomiast w woj. białostockim ok. 10 proc. świadczeń, w tym te z pierwszego terminu płatności, przeliczanych jest tradycyjnym sposobem, zaś podwyżki wysyłane będą sukcesywnie w końcu marca br. Natomiast wszyscy, którzy otrzymali renty i emerytury 5, 10, 15, 25 i 30 bm. odbiorą je w nowej wysokości. (a)

Ciąg dalszy ze str. 1

W woj. suwalskim zmniejszono w terminie płatności do trzech, a więc 5, 15 i 25 każdego miesiąca, w tych marcowych dniach będą przekazywane też nowe sumy.

Wszystkie przeliczenia o obu tych systemach obowiązywać będzie systemem komputerowym. Natomiast w woj. białostockim ok. 10 proc. świadczeń, w tym te z pierwszego terminu płatności, przeliczanych jest tradycyjnym sposobem, zaś podwyżki wysyłane będą sukcesywnie w końcu marca br. Natomiast wszyscy, którzy otrzymali renty i emerytury 5, 10, 15, 25 i 30 bm. odbiorą je w nowej wysokości. (a)

W SKROCIE

APEL O PRZYWRÓCENIE OBYWATELSTWA POLSKIEGO
GEN. ANDRZEJ LIMO
Przewodniczący RH PRON Jan Dobraczyński, stojący na czele Komitetu Organizacyjnego Obchodów 50 rocznicy wybuchu II wojny światowej, realizując wniosek wypracowany przez komitet, zwrócił się do przewodniczącego Rady Państwa Wojciecha Fućka z apelem o przywrócenie obywatelstwa polskiego generałowi Władysławowi Andersowi. Wystąpił także o opublikowanie nazwisk kilkudziesięciu oficerów i działaczy politycznych powołanych na mocy ustawy z 1948 r. obywateli.

Ciąg dalszy ze str. 1

W woj. suwalskim zmniejszono w terminie płatności do trzech, a więc 5, 15 i 25 każdego miesiąca, w tych marcowych dniach będą przekazywane też nowe sumy.

Wszystkie przeliczenia o obu tych systemach obowiązywać będzie systemem komputerowym. Natomiast w woj. białostockim ok. 10 proc. świadczeń, w tym te z pierwszego terminu płatności, przeliczanych jest tradycyjnym sposobem, zaś podwyżki wysyłane będą sukcesywnie w końcu marca br. Natomiast wszyscy, którzy otrzymali renty i emerytury 5, 10, 15, 25 i 30 bm. odbiorą je w nowej wysokości. (a)

Ciąg dalszy ze str. 1

W woj. suwalskim zmniejszono w terminie płatności do trzech, a więc 5, 15 i 25 każdego miesiąca, w tych marcowych dniach będą przekazywane też nowe sumy.

Wszystkie przeliczenia o obu tych systemach obowiązywać będzie systemem komputerowym. Natomiast w woj. białostockim ok. 10 proc. świadczeń, w tym te z pierwszego terminu płatności, przeliczanych jest tradycyjnym sposobem, zaś podwyżki wysyłane będą sukcesywnie w końcu marca br. Natomiast wszyscy, którzy otrzymali renty i emerytury 5, 10, 15, 25 i 30 bm. odbiorą je w nowej wysokości. (a)

Ciąg dalszy ze str. 1

W woj. suwalskim zmniejszono w terminie płatności do trzech, a więc 5, 15 i 25 każdego miesiąca, w tych marcowych dniach będą przekazywane też nowe sumy.

Wszystkie przeliczenia o obu tych systemach obowiązywać będzie systemem komputerowym. Natomiast w woj. białostockim ok. 10 proc. świadczeń, w tym te z pierwszego terminu płatności, przeliczanych jest tradycyjnym sposobem, zaś podwyżki wysyłane będą sukcesywnie w końcu marca br. Natomiast wszyscy, którzy otrzymali renty i emerytury 5, 10, 15, 25 i 30 bm. odbiorą je w nowej wysokości. (a)

Ciąg dalszy ze str. 1

W woj. suwalskim zmniejszono w terminie płatności do trzech, a więc 5, 15 i 25 każdego miesiąca, w tych marcowych dniach będą przekazywane też nowe sumy.

Wszystkie przeliczenia o obu tych systemach obowiązywać będzie systemem komputerowym. Natomiast w woj. białostockim ok. 10 proc. świadczeń, w tym te z pierwszego terminu płatności, przeliczanych jest tradycyjnym sposobem, zaś podwyżki wysyłane będą sukcesywnie w końcu marca br. Natomiast wszyscy, którzy otrzymali renty i emerytury 5, 10, 15, 25 i 30 bm. odbiorą je w nowej wysokości. (a)

Do żołnierzy dawnego garnizonu suwalskiego

Miejski Komitet Obchodów 10. rocznicy rozpoczęcia II wojny światowej zamierza sporządzić listę żołnierzy i oficerów dawnego garnizonu suwalskiego. Gorąco prosimy o kontakt i podanie swego aktualnego adresu.

Wszystkich, którzy je nadesłali, prosimy o przesłanie w pierwszym dekadzie czerwca br. na uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej oraz stałe informowanie o innych przedsięwzięciach związanych z rocznicą.

Nasz adres: Urząd Miejski, 16-400 Suwałki, ul. Mickiewicza 1, z dopiskiem na kopercie „Rocznica”. Tel. nr 29-69 lub 51-64.

ANTONI GRYGIEŃCZAK przewodniczący komitetu

Bieg po schodach

Wysięgł na górę po schodach wieżowca Empire State Buildings w Nowym Jorku ma już 12-letnią tradycję. Zwycięzcami ostatniego biegu zostało dwoje młodych Australijczyków.

27-letnia nauczycielka z Perth Susan Mawakos pokonała 1575 schodów prowadzących na 86 piętro wieżowca w czasie 12 minut i 24 sekund, ustanawiając nowy rekord świata w tej dyscyplinie w kategorii kobiet. Wśród mężczyzn zwyciężył 23-letni kreslarz z Melbourne Robin Reishworth, który osiągnął cel po 11 minutach i 8 sekundach, poprawiając dotychczasowy rekord o 9 sekund. (P)



SŁAWOMIR STADNIK obsługuje stanowisko szlifierki i prasowania ładunków. Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

DDZIAŁ Zamieszcy Zakładów Mechanicznych Precyzyjnych w Zambrowie specjalizuje się w kooperacji: odbiorca 90 procent wytwarzanych tu elektronów podzespołów do drukarek jest zakładem macierzystym „Mera-Blonie”.

— Odpowiadamy nam taki profil produkcji — mówi przewodniczący rady pracowniczej, Wincenty Kanigowski. — Stanowimy zalety jedno ogniwo w kooperacyjnym „łańcuchu” producentów podzespołów i detali, z których powstaje produkt finalny. Oczywiście, nakłada to obowiązki konsekwentnego współdziałania; z koniecznością „dogrywania” planów i rzetelnym dotrzymywaniem terminów. Z tym zaś, szczególnie ostatnio, nie jest łatwo choćby dlatego, że kuleje zaplecze.

— Jako zakład filialny jesteśmy na własnym rozrachunku. Jednocześnie uczestniczymy w tworzeniu wyniku finansowego przedsiębiorstwa, a także w podziale zysków. Między innymi, do uzyskanych w roku ubiegłym 36 mld zł. ze sprzedaży dołożyliśmy od siebie około 2 mld zł. w kooperacji łatwiej też o unowocześnienie wyrobów i sięganie po nowe technologie.

Sprawy zakładu i 430-osobowej załogi na

Od ponad roku trwały przygotowania do III Ogólnopolskiej Konferencji Teoretyczno-Ideologicznej. Odbyło się szereg konferencji regionalnych, seminariów, prowadzono szeroką dyskusję w środowiskach masowego przekazu. A jednak na konferencję wyjeżdżałem z mieszanymi odczuciami. Miałem wrażenie powrotu do starych czasów, kiedy to niejednokrotnie zdarzało się, iż uogólnienia ideologiczne sprowadzały się do uzasadnień uprzednio podjętych decyzji politycznych. Towarzyszyła mi świadomość, iż podstawowe decyzje polityczne o zasadniczym znaczeniu ideologicznym zostały już podjęte na X Plenum KC PZPR. Czyżby więc rola konferencji miała się sprowadzić do poszukiwania uzasadnień dla już podjętych decyzji politycznych?

ZARÓWNO materiały przygotowane na konferencję, jak i sam jej przebieg nie dają się ująć w prostym dylemacie orientacji na politykę lub na ideologię. Uczestnicy dokonali przeglądu wielu podstawowych twierdzeń i uogólnień teoretycznych zwykłe zaliczanych do ideologicznych próbując odpowiedzieć na pytanie, czy są one adekwatne do dzisiejszej rzeczywistości oraz jakie postulaty i wnioski z tej rzeczywistości praktycznej winy znaleźć swoje teoretyczne odzwierciedlenie?

Na konferencji przewijało się tak wiele nurtów wypowiedzi, że ocenienie jej całego przebiegu, jak i wniosków stało się niemożliwe. Kilka spraw wydaje mi się zupełnie nowych w pracy teoretycznej partii. Dotyczyłyby to m.in. sposobu przygotowania materiałów na konferencję. Oto wśród referatów na obrady plenarne pojawiły się też koreferaty.

Samo wprowadzenie do konferencji zawiązało zbiór niejednorodnych stanowisk. Nie było tam żadnej sugestii, jakoby referaty wprowadzające stanowiłyby wykładnię partii, co najwyżej należałoby rozwinąć. Różnice między referatami a koreferatami czasami były zasadnicze. Jeżeli, przykładowo, różnicowanie występujące wśród klasy robotniczej wyjaśnia się mianem „fałszywej świadomości” części robotników, to w koreferacie zjawisko

przeciwko „swojej władzy”, wyjaśnione zostało nieudolnością tej władzy, a konkretnie rozbieżnością między „jedynym słusznym” programem a ich nieudolną realizacją, co stanowiło powód zbiorowej frustracji robotników.

Wśród teoretyków coraz częściej pojawiają się przedstawiciele nowej generacji członków partii, wnoszący nowe myślenie, mniej określone przywiązaniem do przeszłości a bardziej wyrażające współczesne doświadczenia i oczekiwania. Mam na myśli szczególnie bardzo aktywną młodą grupę politologów z Uniwersytetu Warszawskiego, którzy w tym samym czasie, co ja, w tym samym miejscu w społeczeństwie. „Zjawia się uniformizacja procesu decyzyjnego” — stwierdza w swoim wystąpieniu — przez co rozumieć należy niemal identyczny tryb decydowania o tym, co decydujemy partii... jak i o tym, co na zewnątrz — o państwie, gospodarce, organizacjach społecznych, środowiskach. Oznacza to zatarcie perspektywy

uży politycznej, biurokracji, brak taktu i umiejętności dyplomacji w pracy instancji partyjnych. A przecież jest rzeczą oczywistą, że społeczeństwo, tym bardziej państwo, to nie partia: rządzi się innymi regułami, niż myślenie fragment wypowiedzi, aby podkreślić podnoszoną na konferencji potrzebę większego oddzielenia o różnych wymiarach założeń ideologicznych i funkcjonowania partii od procesów rządzenia, kierowania i zarządzania.

Uczestniczyłem w obradach Zespołu płątego, który skupiał

warystwa Socjologicznego pt. „Społeczeństwo polskie drugiej połowy lat 80-tych” oraz innych opracowań IFIS PAN (m.in. Polacy 88).

Przykładowo wskazano, że wprawdzie w społeczeństwie następuje wzrost postaw nieegalitarnych, ale ostatnio z coraz większym trudem. Innymi słowy, ciągle utrzymują się oczekiwania działań egalitarnych, ujawniają się też postawy nietolerancji względem narastających dystansów ekonomicznych. Jednocześnie w podziałach społecznych na plan pierwszy wysuwa się czynnik ekonomiczny.

Uważam, że konferencja dostarczyła treści, które łącznie spełniają oczekiwania minimum laiku ideologicznego. Zostały one trafnie zrekapitulowane w przemówieniu końcowym prof. M. Orzechowskiego.

Natomiast konferencja nie wypracowała zwartych uzasadnień ideologicznych biegnącej działalności partii. Po wzięciu sobie dalej, że nie musiała, że nie było to jej celem podstawowym. Zbiórność terminu konferencji i X Plenum KC nie sposób rozpatrywać w kategoriach następstwa czasowego, przyczyn i skutku. Były to programy ostatnio aktywnej działalności partii na różnych płaszczyznach.

Utwierdzam się w przekonaniu, że partia rządząca nie musi, a może nawet nie powinna w działalności politycznej opierać się jedynie na swych założeniach ideologicznych, które zanim mogą być wdrożone, muszą przetrwać, a więc przetrwać na język praktycznych działań. A nawet jeżeli procedura tego typu zostanie poprawnie przeprowadzona, to i tak będą one definitywnie rzeczywistością z punktu widzenia interesów pewnej grupy, nawet jeżeli jest ona największa lub przeważająca. Partia rządząca chce oddziaływać na pluralistyczne społeczeństwo, musi i powinna uwzględniać racje polityczne innych orientacji, tworząc program polityczny w formie kompromisu.

Konferencja przygotowana od dawna z dużym nakładem sił intelektualnych i środków przyczyniała do intensyfikacji myślenia ideologicznego w partii, zapoczątkowała jakościową przebudowę intelektualną z założenia trudną a niemożliwą do spełnienia w trakcie trwania jednej konferencji. Jednocześnie przebudowa intelektualna w partii jest konieczna w procesie wychodzenia z sytuacji kompromisowej społeczeństwa i tworzenia nowej jakościowo perspektywy otwartego i demokratycznego socjalizmu.

ANDRZEJ SADOWSKI

Miedzy ideologią a polityką

uwagę na świadomości społecznej w procesie polskich przemian. W tak ważnym, a jednocześnie czułym przedmiocie rozważań, jakim jest świadomość społeczna, odwoływano się do wyników badań wielu podstawowych ośrodków badawczych zajmujących się przemianami świadomości społecznej Polaków. Oznacza to, że partia odchodzi od korzystania z informacji przygotowywanych przez instytucje partyjne, a staje się otwarta na inne, w tym również niezależne od partii centra i ośrodki. Nie oznacza to naturalnie jakiegokolwiek deprecjacji, przykładowo, rządowego CBOS-u, kierowanego przez wybitnego socjologa — już profesora — Stanisława Kwiatkowskiego, który zyskał sobie miano rzetelnego i obiektywnego źródła informacji, ale o podkreślenie poważnego i o szacunku oddziaływania się do innych źródeł. Oto w referacie przedstawiającym podstawowe orientacje ideowe Polaków zarysowano diagnozę stanu świadomości społecznej, m.in. poprzez obszerne odwołanie się do opracowania Polskiego To-

klasa robotnicza oczekuje w pełni demokratycznego socjalizmu, to znaczy socjalizmu sprawnego, ekonomicznie, funkcjonalnego w oparciu o reguły demokratyczne i odpowiedzialności społecznej. Nawet bez długich i zawiłych wyjaśnień jest oczywiste, że spełnienie tych oczekiwań nie jest i nie będzie proste i łatwe.

W nawiązaniu do tych oczekiwań, ale nie tylko konferencja absolutnie nie była monodyscyplinarna — wśród jednolite przekonywań jej uczestników. Bardziej trafne byłoby określenie, że wyodrębniła się tam różnorodność nieomal takie same, jakie spotyka się w społeczeństwie. Od postaw obaw przed nową rzeczywistością, a szczególnie pluralizmem, poprzez niewiarę w możliwość nowych rozwiązań, umiarkowany optymizm, aż do postaw, które obecne przemiany postrzegają jako następstwo dojrzalszego społeczeństwa, partii i o pozycji i w związku z tym uważa się, że zapoczątkowany wielki polski eksperyment musi się udać.

Na najniższym szczeblu samorządu w zambrowskim zakładzie „Mera-Blonie”

Wolna ręka, ale w trybach

W życiu zawodowym spotykała ich swoista dyskryminacja: nowo zatrudnieni otrzymywali najniższe stawki, bez względu na to, jakimi umiejętnościami się legitymowali. W konsekwencji zakładowi było trudno pozyskać pracowników, pogłębiał się bezsensowny podział załogi, którego przyczyną były dysproporcje płacowe. A przecież o przydatności poszczególnych osób nie decyduje data zatrudnienia, tylko to, co potrafią. Na szczęście, kierownik zakładu, system wypracowania nie zawiera już sztucznych pułapów. Wreszcie o wysokości stawek decydują kwalifikacje i stopień trudności poszczególnych zadań. Kto im sprosta, od razu startuje od VI grupy. Przedtem obowiązywała „czwórka”. Do najwyższej — XII grupy na razie nikt nie pretenduje w Zambrowie. Użytkownik jednak efekt najważniejszego — „Mera-Blonie” jest jednym z nielicznych zakładów, które dziś nie mają problemów z naborami kadr.

Nie brakuje zajęć wspomagających zadania podstawowe, m.in. przyrządzających się do analizowania kosztów własnych zakładów. Okazuje się, że opłacalne jest wykonywanie inwestycji, wprawdzie w skromnym, ale własnym zakresie. Na transportie też można oszczędzać, gdyż nie musi być on źródłem niepożądanych, do tego coraz większych wydatków, a przede wszystkim kłopotów i niespodzianek: obcy przewoźnik bywa zawodowy. Stąd starania o utworzenie własnej bazy transportowej.

— Właściwie nigdy nie narzekaliśmy na zaostę; ostatnio zmian jest mnóstwo, a z nimi przybywa potrzeb — stwierdza Wincenty Kanigowski. — Krepuje nas przede wszystkim statutowa „rama” przedsiębiorstwa i zakładu. Sprawa, że nie możemy zająć się inną działalnością.

Shans na zysk i samodzielną widzimy w spółkach. Można przystąpić co najmniej do dwóch. Cóż, kiedy w obecnych warunkach prawnych mogłoby się to zakończyć wyeliminowaniem załogi ze współspółpodarzenia firmą. Jest więc tak jak w tym porządku: o wolnej ręce, ale w trybach... Nie możemy liczyć na zmianę stanu prawnego.

go. Tymczasem nikt nie zatrzymał zegara i robota pogania.

Ludzie w zambrowskiej „Merze” przyznają, że nie mają czasu na zastanawianie się nad tym, kto nie lubi rady pracowniczej i czy przypadkiem nie jest to kolejna moda, która minie. Nie widzą też powodu do stawiania na „ringu” w roli przeciwników dyktatora i rady. Nie byłoby to dowód na autentyczność samorządu. Ich zdaniem bardziej istotne są starania o to, by w tworzeniu warunków do gospodarnego współzrządzania nie zabrakło żadnego z zakładowych czynników społecznych i politycznych. Bez nich przecież nie ma pełnej reprezentacji załogi.

LUCYNA SZEPIEL



Monter układów elektronicznych — ALF-RED DUNKOWSKI pracuje przy montażu podzespołów.

ŚLADEM KRYTYKI

A droga nieprzejezdna

W odpowiedzi na notatkę zamieszczoną w „GW” z 2 lutego br. Urząd Gminy w Nowych Piekutach informuje, że przyczyną dewastacji odcinka drogi we wsi Jabłoń Jan-kowce było przeprowadzanie linii tranzytowej do budowania w czynnie społecznym wodociągu. Obecnie rozkopane doły są już zasypane, a droga wyrównana. Do czasu polowych prac, przepok nie będzie stanowił większych przeszkód.

Z uwagi na ograniczone środki płatnicze, remonty dróg gminnych w 1989 r. w dalszym ciągu wykonywane będą przy udziale społeczeństwa w czynach społecznych przy dofinansowaniu z funduszu gminnego.

Naczelnik gminy
inż. AGATA DOŁĘGOWSKA

Dodatek do piwa

W związku z notatką opublikowaną w „Gazecie Współczesnej” z 1 lutego br. Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem” w Białymstoku przeprowadziła postępowanie wyjaśniające.

Klient wnoszący skargę 26 stycznia br. mógł jedynie konsumować danie konkursowe — placki ziemniaczano-selerowe w sosie. W plackach, po usmażeniu wyczuwalny jest chrupki seler, a nie surowe ziemniaki.

Od godz. 13 restauracja „Pod Semaforem” posiadała w sprzedaży bardzo szeroki asortyment wyrobów kulinarnych. Oferowała 11 rodzajów przekąsek, 4 zupy, 8 dań mięsnych, 3 dania z drobiu, 2 — konkursowe oraz 8 surówek. Restauracja to rodzaj zakładu żywieniowego, stąd piwo podawane jest w ilościach ograniczonych, szczególnie w porze obiadowej.

Kelnerzy nie stwierdzili, aby konsument zgłaszał chęć przeprowadzenia rozmowy z kierownikiem zakładu. Nie było też żadnych uwag odnośnie jakości potraw i obsługi. Niezależnie od tego, działalność restauracji „Pod Semaforem” będzie w najbliższym czasie przedmiotem wydziału zarówno w porze obiadowej jak i nocnej.

Zastępca prezesa
inż. MIECYSŁAW DĄBROWSKI

Jak do stupa

Po artykule, który ukazał się w „Gazecie” z 17 lutego br. Prokuratura Wojewódzka w Białymstoku poleciła uzupełnienie postępowania przygotowawczego w opisanej sprawie. Czynności dochodzeniowe dokonywane będą z udziałem biegłego sądowego z zakresu eksploatacji urządzeń energetycznych. Specjalista wybrany będzie spośród osób nie związanych z Zakładem Energetycznym. Wyda on opinię po wykonaniu przesłuchań i innych czynności.

Rzecznik prasowy
Prokuratury Wojewódzkiej
mgr TADEUSZ SABAT

Nasza — wspólna

W nawiązaniu do notatki zamieszczonej w „GW” z 16 lutego br. dotyczącej nontop palącego się światła na klatce schodowej w budynku przy ul. Mickiewicza 27, Administracja osiedla im. A. Mickiewicza informuje, że w bloku tym zainstalowane są automaty schodowe. Zdarzają się jednak przypadki ich uszkodzeń, często — niestety — z winy mieszkańców przez bezmyślne mechaniczne blokady wyłączników zapalania. Są one wówczas natychmiast wymieniane.

W opisany przypadku, zapalone światła pochodziły z korytarza na piętrze (stał widok od strony ogródka Jordanańskiego). Obowiązek zapalania i gaszenia tych światel spoczywa na lokatorach zamieszkujących poszczególne piętra. Zatem ponawiamy apel do mieszkańców całego osiedla o bezwzględne przestrzeganie tego obowiązku.

Kierownik administracji
JAN ROSZKOWSKI

Pokajna sprzedaż alkoholu

Zarząd Powszechniej Spółdzielni Spożywców „Społem” w Gódnym przesyła wyjaśnienie do notatki opublikowanej w „Gazecie Współczesnej” z 16 lutego br.

30 stycznia br. do gódnajskich „Delikatessów” dostarczono 240 sztuk wina „Cielosian”. Jego zakup dokonywały pracownice działu I-spożywczego. Zgodnie z przepisami, personel sklepu może nabyć towar w granicach do 3 proc. wielkości dostawy. Zatem eksperyment mógł kupić 7 butelek wina i ilości tej nie przekroczył. Jednak zakupiony towar powinien być wpisany do specjalnej kontroli. Tego warunku załoga sklepu nie dopełniła, a wino oddane zostało rodzinie.

Personel sklepu nr 14 w obecnym składzie pracuje od 1 września 1988 r. Ze swoich obowiązków wywiązuje się dobrze i przytoczony incydent jest pierwszym przewinieniem. Eksperymentem zwrócić uwagę na właściwe postępowanie przy zakupach własnych. Uważamy, że takie załatwienie sprawy będzie miało lepszy efekt niż zastosowanie kary.

Prezes zarządu
MIECYSŁAW SUCHOCKI

Z urzędem — nie wygrasz

Wydział Urbanistyki, Architektury i Nadzoru Budowlanego Urzędu Miejskiego w Białymstoku chciałby ustosunkować się do artykułu, który ukazał się w „Gazecie” z 14 lutego br.

Tadeusz M. otrzymał decyzję o rozbiórce samowolnie postawionego garażu w terminie do 23 grudnia 1987 r. Złożył odwołanie z prośbą o przedłużenie terminu rozbiórki z powodu nie sprzyjających warunków atmosferycznych (zima). Przychyliliśmy się do prośby, ustalając nowy termin na 30 kwietnia 1988 r. Dopiero 12 maja zainteresowany potwierdził otrzymanie decyzji, nie zgłaszając przy tym faktu rozbiórki garażu. W związku z tym 18 maja przystąpiono do egzekucji wymaganego obowiązku, wysyłając upomnienie o wykonanie decyzji. Ponieważ do listopada 1988 r. Tadeusz M. nie powiadomił o rozbiórce garażu, wysłaliśmy ponowne upomnienie. Przy tym, nie wrócił zwrócić uwagi na postawienie odbioru upomnień. Zatem postanowiono wezwać obywatela do urzędu i ustalić stan faktyczny. 13 lutego 1989 r. (dzień wezwania) przyjęto telefoniczne zgłoszenie Tadeusza M. o rozbiórce garażu, które odnotowano w aktach.

Nie jest celem Wydziału nekane niewinnych ludzi, lecz egzekwowanie wydanych decyzji. Tadeusz M. nie był jedynym, który otrzymał nakaz rozbiórki samowolnie postawionego garażu. Innym, którzy w terminie wykonali decyzję, umorzono postępowanie egzekucyjne. Nie widzimy przyczyny, dla której akurat Tadeuszowi M. nie mielibyśmy umorzyć takiego postępowania, gdyby zgłosił on fakt rozbiórki garażu. Dziwi nas natomiast podawanie w prasie nie sprawdzonych faktów i bronienie ludzi, którzy sami naruszają prawo.

Architekt miejski
mgr inż. arch. ZYGMUNT KRAMARCZUK

A gdzie życzliwość?

Odpowiadając na notatkę zamieszczoną w „GW” z 4-5 lutego br. Oddział Rolniczej Spółdzielni Handlu Zagranicznego „Agricoop” w Białymstoku informuje, że z personelem sklepu przeprowadzono rozmowę, w trakcie której zwrócono uwagę na obowiązek honorowania orzeczeń Wojewódzkiej Komisji Lekarskiej do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia łącznie z dowodem osobistym.

Za pośrednictwem „Gazety” klientkę przepraszamy.
Dyrektor Oddziału
mgr inż. HENRYK JAZWIŃSKI

Z KATYNIA

dano kolejno w skrzynie. Po zostawieniu one do wyłączenia dyspozycji władz niemieckich. Listy, napisane na maszynie w języku niemieckim przez Niemców, nie mogły być sprawdzane przez Komisję z brudnopisem, ponieważ nie miała już do nich wglądu. Ten system pracy trwał od Nr 421—0794 w obecności p. Ludwika Rolikiewicza. Przy stwierdzeniu tożsamości od Nr 0795—03900 obecni byli członkowie Komisji pp. Cyprian Stefan, Jaworowski

Gracjan i Mikołajczyk Jan. Sposób wykonywania był prawie identyczny, z tą jednak zmianą, że sporządzali oni już listy w języku polskim, które w miarę możliwości przysyłane były do Zarządu Gł. PCK. Od Nr 03900 do 04243 obecny był p. Wodzinowski Jerzy, zachowując taką samą formę pracy. Zidentyfikowanie zwłok od nr 1—112 i od 01 do 0420 przed przybyciem Komisji

wano ogółem 4243 zwłoki, z których 4233 wydobyto z 7-mi dołami, znajdujących się w małych odległościach od siebie, a odkopanych w marcu 1943 r. przez wojskowe władze niemieckie. Z powyższych 7-mi dołami wydobyto wszystkie zwłoki.

Osmy dół położony w odległości mniej więcej 200 metr. na południe od pierwszej grupy dołów, odnaleziony został

przez propagandę cyfra 12.000 zwłok nie odbiegała zbyt daleko od rzeczywistości, pozwalała przypuszczać, że więcej dołów już nie będzie. W dole 8, który, sądząc po wielkości, miałby być podobny do 7, wydobyto wszystkie zwłoki.

Ogólna liczba ekshumowanych zwłok w ilości 4241 została pochowana w sześciu nowych bratnich mogiłach, wykopalnych w bliskości dołów mordu. Zwłoki 2-ch generacji pochowano w oddzielnych pojedynczych grobach. Mogiły położone są na terenie wygórowanym, suchym i płaskim, w Tereń z dwóch stron bratnich mogił jest niski i mokry. Wielkość i głębokość poszczególnych mogił nie jest jednakowa, a to ze względu na warunki terenowe i trudności techniczne powstające podczas pracy. Dna wszystkich mogił są zupełnie suche i każda mogiła w zależności od wielkości i głębokości, zawiera po kilka szeregów zwłok, a każdy szereg po kilka warstw. Górne warstwy układane były co najmniej na głębokości 1-go metra poniżej terenu tak,

że po zasypaniu mogił na 1 metr powyżej terenu otaczającego górne warstwy zwłok są przysypane dwumetrową warstwą ziemi. Wszystkie mogiły są uformowane płasko, mają jednakową wysokość i o-darnowane boki.

Nad każdą bratnią mogiłą ustawiono drewniany, heblowany krzyż, wysokości 2 i pół metra, a pod krzyżem posadzono trochę kwiatów leśnych. Na wierzchu każdej bratniej mogiły zrobiony jest duży krzyż z darni. Mogiły są numerowane w kolejności ich powstawania, celem utrzymania kolejności numerów ewidencyjnych grobów zwłok. Zwłoki są ułożone w kolejnej numeracji, głowami ku wschodowi, jedne obok drugich, głowami ku wschodowi, a ręce złożone na piersiach. Każdą ułożoną warstwę zwłok przysypujemy ziemią grubości od 20—30 cm. W mogiłach I, II, III, IV zwłoki były układane razem pochynając od prawej strony, a to z powodu wnoszenia ich do mogił od strony lewej. Numery układanych zwłok były zapisywane w kolejności ich układania. Spis numerów zwłok pogrzebanych w każdej mogiłe jest załączony do niniejszego sprawozdania (spisu nie odnaleziono — przyp.

(Ciąg dalszy jutro)

Jak pomnożyć dochody?

JAK ZWIEKSZYĆ dochody rady narodowej? Odpowiedź na to pytanie nie bynajmniej nie jest prosta i wymaga szerszego spojrzenia na zagadnienie. Skupienie uwagi na samych tylko dochodach, czyli skutkach procesów pomnażania może dać efekty krótkotrwałe, lub wręcz iluzoryczne. Konieczne jest podejście długofalowe, gdyż działania doraźne mają charakter informacyjny, niekiedy są sprzeczne z ideą długofalowego rozwoju, czasem przyczyniają się do wprowadzenia chaosu w gospodarkę, niekiedy nie przyniosą w ogóle spodziewanych efektów.

Aby osiągnąć zamierzany cel, potrzebny jest świadomy program, środki i instrumenty działania oraz konsekwentna realizacja, co w efekcie prowadzi do wzrostu produkcji i podaży rynkowej, a także racjonalności gospodarowania, stwarza motywację do inwestowania i innowacyjności, przyczynia się do niezbędnych zmian strukturalnych. Na procesy te składa się działalność gospodarcza, warunkowana jednakże sytuacją społeczną i polityczną.

Emanuel Trembaczowski — kierownik Zakładu Biofizyki AMB, Stanisław Wdowiak — ekonomista, Krzysztof Wolfram — główny specjalista do spraw ochrony przyrody OZLP, Bolesław Zalewski — rolnik z Gnieńki (gmina Zabłudów).

Pierwsze posiedzenie odbyło się pod hasłem: „przedsiębiorczość”. Temat wywołania został właśnie pilną potrzebą zwiększenia dochodów Wojewódzkiej Rady Narodowej. Na potwierdzenie tej konieczności prof. Marian Szamotulski, przewodniczący WRN, podał taki przykład: z tegoż rocznego budżetu, wynoszącego ok. 75 mld zł, na inwestycje przeznaczono ok. 14 mld zł. Jednakże inflacja i wzrost kosztów spowodowały, że aby wykonać zaplanowane prace, niezbędna jest dodatkowa kwota ok. 9 mld zł. A przecież plany i tak opracowywane były na miarę możliwości, a nie potrzeb. Warto jeszcze dodać, że z tych inwestycyjnych 14 mld zł, 40 proc. ma być wydatkowanych na rolnictwo (zwłaszcza melioracje, wodociągi i energetykę), dając 40 proc. na gospodarkę

żywnościową; sfrustrowanie społeczeństwa oraz powszechna niewiara w skuteczność przedsięwzięć inspirowanych przez różne „szczeble” władzy.

MAŁE JEST PIĘKNE

Co przyniosła dyskusja członków Konwentu, Konsultacyjnego w aspekcie innej spójności na strategię rozwoju Białostockiej? Przede wszystkim protest przeciwko dalszemu niewspółmiernemu zwiększeniu rozrostowi miasta — mołocha, jakim staje się Białystok. Za „przestępstwo”, uznano projekt budowy w aglomeracji białostockiej (Klesin) nowych wieloletnich zakładów młynarskich. A przecież w stolicy województwa i tak odczuwa się brak rąk do pracy, zmniejszenie w fabrykach spadło do 0,9, park maszynowy jest niewykorzystany! Jeszcze jeden „gigant” spowoduje dalszą ucieczkę ludzi ze wsi do miasta, pogłębianie trudności mieszkaniowych i komunikacyjnych, większa ciasnota w przedszkolach i szkołach, konieczność przesuwania rogatki miejskich, przeciwko czemu protestują mieszkańcy sąsiednich gmin, i tak dalej i tym podobne. Nie

możności i mentalności urzędników. Trzeba zweryfikować ich przydatność do nowych zadań. Stwierdzenie to dotyczy całej kadry administracyjnej, nie tylko jednej gminy.

Jak więc powinno być? Proponuje lokalizację mają czekać na inwestujących, aby mogli wybierać i przebiegać, a im dalej od Białegostoku — tym ulgi podatkowe większe!

Szanse województwa to kompleks żywnościowy i turystyka, ale także wymiana przyrządnicza, z racji położenia. Tymczasem dotychczasowe plany stanęły na ścieżce „Niemen”.

TYLKO SPÓŁKA MOŻE?

Proponowano dwa rodzaje działań, pobudzające i oszczędnościowe. Te drugie przyniosą większe dochody bez nakładów i inwestycji. Przykładem jest Hajnowka. Po roku działalności Spółki „Furmel” wydajność pracy wzrosła o 20 do 50 proc., absencja chorobowa zmniejszyła się 3-krotnie. Polityka plac jest tutaj ekonomiczna, a mieszkańcy funkcje przydzielane nie ze względu na ilość dzie-

Hasło: przedsiębiorczość

Na pytanie, jak pomnożyć dochody Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku, próbował odpowiedzieć Konwent Konsultacyjny przy przewodniczącym WRN. Powołany on został pod koniec ubiegłej kadencji rad narodowych. Wznowił obecnie działania w odmiennym nieco składzie. A oto lista członków tego gremium: Kazimierz Cybulko — rolnik z Krynki, dr inż. Kazimierz Cywiński — adiunkt Politechniki Białostockiej, prof. Bazylej Czerniak — kierownik Zakładu Biologii AMB, prof. Jan Gajewski — dziekan Wydziału Ekonomii Filii UW, Zbigniew Horbaczewski — dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej, Andrzej Jakimiec — dyrektor Teatru Dramatycznego im. A. Węgierki, Słomka Janowicz — literat, Kazimierz Kalp — prezes Spółdzielni Usług Rolniczych i Przemysłowych w Nawie, doc. Leszek Kupiec — nauczyciel akademicki Filii UW, prof. Jerzy Łebkowski — kierownik Kliniki Neurochirurgicznej AMB, Józef Makara — dyrektor Kolejowych Zakładów Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Dźwigowych, doc. Czesław Noniewicz — nauczyciel akademicki Filii UW, prof. Kazimierz Płukowski — rektor PB, dr Włodzimierz Poskrobko — kierownik rozwoju Spółki „Furmel” w Hajnowce, prof. Zdzisław Puczek — kierownik Badania Ssaków PAN w Białowieży, Zdzisław Pukorski — zastępca dyrektora Przedsiębiorstwa „Ruch”, Dionizy Siderski — redaktor naczelny „Kontrastów”, doc. Michał Strąś — fizyk w Filii UW, doc.

komunalna (w tym uzbrojenie terenów pod budownictwo), po 8 proc. na służbę zdrowia i oświatę, itd.

INNE SPOJRZENIE NA STRATEGIE

Doc. Leszek Kupiec, ekonomista, w tezach do dyskusji nazwał „wstępny” zarzys „działań”, przedstawił nie tylko zasady tworzenia budżetu rad i trudności związane z procesem pomnażania dochodów własnych, ale również konkretne propozycje. Wyszły przy tym z założenia, że przyspieszenie, a nawet dokonanie przeskoku w procesie społeczno-gospodarczego, rozwoju województwa białostockiego, wymaga przede wszystkim innego spojrzenia na ogólną strategię rozwoju. Wskazał na wiele przesłanek, determinujących potrzebę tego „innego spojrzenia”. Zaliczył do nich: przemianę epoki przemysłowej i niespełnienie nadziei pokładanych w industrializacji krajów; szkodliwy wpływ uprzemysłowienia i urbanizacji na środowisko człowieka; istniejące walory środowiska przyrodniczego województwa; wzrost znaczenia problematyki wyżywienia narodu i uświadomienie sił strategicznego charakteru produktów żywnościowych w skali kraju i świata; — znaczny odsetek (40,7 proc.) ludności województwa zamieszkałej na wsi; — pogłębiające się stale trudności mieszkaniowe w miastach; — problemu tzw. „ściany wschodniej”; — znaczne wieloletnie przewidywania nieracjonalnych, zwłaszcza produktów

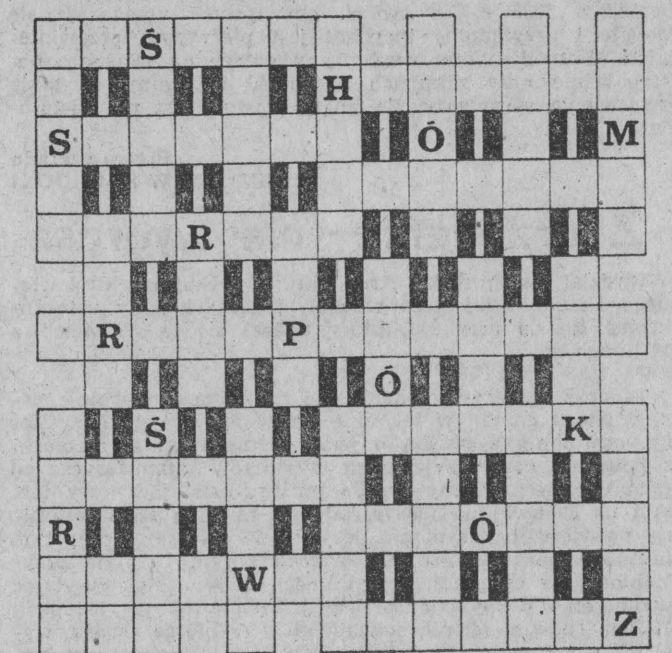
mówiąc już o aspektach ekonomicznych; straty, spowodowane dalekim przewożeniem zwierząt rzeźnych, są ogromne. Wiedzą o tym nie tylko fachowcy.

Koncepcja rozwoju województwa, która zakłada koncentrację działań na kompleksie żywnościowym, wymaga ukształtowania nowej struktury przestrzennej, urbanizacji wsi. Rozbudowy niewielkiego centrum, a małych ośrodków w gminach, lokalizowanie tam zakładów usługowych, przetwórczych z wykorzystaniem miejscowych surowców, fabrycznych filii, osiedli mieszkaniowych. Zgodnie jest to z propozycją nowych tras turystycznych czy sieci hoteli ekologicznych w pobliżu rezerwu. Hotelowa doba może przynieść tyle dewiz, ile tona węgla!

W praktyce nie wszystko okazuje się takie oczywiste. Oto jeden przykład, przytoczony podczas posiedzenia Konwentu Konsultacyjnego: znalazły się osoby, które chciały w Zabłudowie budować już od wiosny dwa zakłady, rzemieślnicze i wytwórnię przemysłową. Nie udało im się jednak kupić działek. Odpowiedniemu do tego terenowi jest pewnie w Zabłudowie dużo, ale plany przeszerzennego zagospodarowania nie przewidują czegoś takiego. Koniec i basta. A czy plan jest dla planu, czy dla ludzi? Jeśli projekt został bezmyślnie sporządzony, należy go poprawić. Jakże jednak trudne są do przełamania bariery biurokratycznej nie-

JOLKA

Objaśnienia są podane w innym szyku niż kolejność wyrazów w diagramie. Ujawnione litery mają ułatwić wpisywanie słów.



W alfabetycznym ► w autobusie ► pieniądze da-
ni Marka Grechuty ► walczy na nim pięściarce ►
wieloznacznie rodem z Nowego ►
Jorku ► ciężka, wyczerpująca ►
praca ► płać domowe ►
wisiące łożo ► teatralna ►
przerwa ► paryski ►
rozmiarze ► rodzaj opako-
wania używanego do trans-
portu butelek ► ojczyzna ►
Odyseusza ► więzienny ►
po ► wiec ► szkielec ►
pies myśliwski ► przedmiot ►
wykonany sztykłem, na ►
drutach ► kompres ► łożo

KUPON
1 marca
1999
„GW”

Pomiędzy Czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy bony oszczędnościowe PKO po 500 zł. Do odpowiedzi dołączyć należy, naklejony na karcie pocztowej lub kopercie kupon. Rozwiązanie „Jolki” i listę nagrodzonych zamieszczać będziemy w wydaniu czwartkowym.



Pierwsze nieśmiałe wiosenne flirty... CAF — S. Kraszewski

Pola i słowa

Zwolennicy teorii, że wszystko bierze się z ziemi, powietrza i wody — dają dobre rady dla gromad: „jeśli faktycznie trudno zwać koniec z końcem w naszym zbiorowym budżecie, to trzeba nieco oszczędzać pulę rolniczą, bo chłop z babą rozdali sobie zawsze, więc i teraz nie zginą”. Grona konsumpcyjne powiedzą z pewnością, że satysfakcji, że im mniej dla wsi np. przemysł chemiczny tym lepiej, bo te sztuczne paszki z trawą zaturują żywność, a my popularnymi produktami zdrowe, smaczne i czyste. Niech inni, skoro tak chcą, faszerują się chemikaliami. My jesteśmy świadkami i przeczni, więc dziękujemy za takie dania.

MELIORANTÓW wykłóto już dawno, bo tylko myślą o niszczeniu przyrody, czyli ruiną dobro największe, jakie jeszcze mamy. Z kolei mechanizatory, ostatnio tacy hulaśli, są obwiniani za psucie struktury gleby, zaturawanie spalinami powietrza i... zużywanie tysięcy ton oleju, który mógłby napędzać deszcz w samochodach osobowych. W dodatku inżynieria genetyczna usiłuje „poprawić” naturę, co może grozić nieobliczalnymi konsekwencjami.

TYMCASEM jacyś facyci-fanatyki domagają się od przemysłu wciąż większych dostaw dla wsi, a od państwa — nakładów, parafetów i preferencji, obiecując w zamian gruszek (zatrute) na wierzbie. Przecież najbardziej naturalny, swojski i malowniczy jest widok chłopca z plugiem, z kosą w rękach, w którym nie ma niczego z wyjątkiem koszenia, mieć ogórka w słoju, twarz i krępkie dionie. Musi wiedzieć z czego jest chleb, czyli patrzeć na brudny i zany, z pokorną duszą i gołębiem sercem. Dawniej był właśnie taki i powinien być wierny tradycji.

TENŻE producent rolny stał się ostatnio kłopotliwym, wybrednym i wymagającym. Stale żąda więcej traktorów, kombajnów i innych maszyn (to ponoć przejaw lenistwa). Powtarza w kółko, że jest za mało nawozów i chemikaliów (pazerność, bo coś innego). Patrzy na zegarek i liczy sobie godziny pracy (długie, miejskie przykłady są żarzący). Każdy chce dobrze zarabiać (czy to nie nadmierne wymagania?). Na bardzo ważnym, wojewódzkim forum odważy się powiedzieć, że coś „skrzeczy” w ustalonym parcie dochodów (to już gruba przesada). Na zakończenie oświadczy, że 4-5 proc. mocy przemysłu przeznaczony dla wsi, to nieporozumienie. Wtedy ktoś z owego mądrego gremium wojewódzkiego zareplikuje: taka argumencja chłopca (czy baby), to ci dopiero „skoki w obłoki”!

COŻ, mieszkańcy wsi mają swoje wymagania i aspiracje. Podane fakty i zjawiska są z pewnością nieco przerysowane, aczkolwiek od czasu do czasu podobne wnioski można wyciągnąć z dyskusji o potrzebach i perspektywach polskiego rolnictwa. Wszyscy chcemy, by było ono nowoczesne, wydajne, sprawne. Jednakże każda informacja o kosztach uprawia nas w zakłopotanie (gdzie są te dojrne krowy?). Szybki postęp, przynajmniej ilościowy, wiąże się z chemizacją, mechanizacją i melioracjami, ale te przedsięwzięcia z reguły nie są akceptowane. Mogłoby to oznaczać, że ludzie ci mają w ukryciu jakieś tajne bronie, przy pomocy których

Na pstrym koniu?

— w inny sposób, niż czyni się to na całym świecie — wybiegamy się na samowystarczalność żywnościową, powszechnie szczęście i dobrobyt. Może, może... Odkryjemy więc kartę, na jakim koniu i w jakim zaprzęgu chcemy galopować w przyszłość?

NA RAZIE fachowcy twierdzą, że przemysł musi podwoić, potroić swą produkcję przeznaczoną na wspieranie rolnictwa. Nikt nie wymyśla nowego prochu, jest on już dobrze znany w każdej szerokości geograficznej. Trzeba dać producentom około 300 selektywnych preparatów do ochrony roślin, nawożenia i konserwacji produktów spożywczych. Roczne dostawy ciągników powinny sięgać 110 tys. sztuk, bo tylko wtedy rolnik

może zagrać swoją rolę. W każdym sezonie musi zwiększać się sprzedaż paliwa o 120-150 tys. ton. Nowoczesne rolnictwo ma zużywać za 20-25 lat dwa razy więcej energii. Tak jest wszędzie i tak będzie u nas. Jeśli ktoś ma inne propozycje, wysłuchamy ich z należytą uwagą.

Oryginalne kołczyki

Ozdoby zawieszane na przelutym płasku ucha (a przez niektóre osoby nieudolnie na wargach) w nosie, niezależnie od kształtów i wielkości, ważą za zwyczaj od kilkudziesięciu gramów. Od tej reguły zdarzają się jednak wyjątki.

Kobiety z plemienia Dajaków na Borneo noszą w uszach kołczyki w kształcie wieszki metalowych kółek. Waga każdego „wisiora” sięga 2,5 kg.

Wraz z chęcią i możliwościami (?) wyjazdów do krajów pozasocjalistycznych rośnie zainteresowanie formalnościami, niezbędnymi do zapewnienia podróży. Zabieg o paszport w domu staje się ciężką zabawą w porównaniu do innych formalności. Są kraje, poza RWPG, do

których Polacy mogą podróżować bez wiz — np. do Austrii. W ubiegłym roku wyjechało do tego kraju 1,5-krotnie więcej osób, niż w 1987 r., to znaczy 137 tys. Do większości innych krajów można wjechać tylko wówczas, gdy ma się odpowiednią wizę.

Przedstawicielstwa Turcji i Grecji przestrzegają zasady, że ani jedno podanie o wizę nie może zostać bez śladu w paszporcie. Gdy odmawiają przykładać w tym dokumentach również odpowiednią pieczęć i uszczelnienie góry opłaty wizowej nie zwracają. Co kraj, to obyczaj...

Obecnie „Orbis” nie zatławia wiz w ambasadzie francuskiej. Bo Francuzi wolać je udzielać indywidualnie. Podobnie Hiszpanie, którzy wymagają zaproszenia w formie aktu notarialnego (i 10.000 zł oraz 3 formularze i 3 fotografie). Bardzo przyjemnie zatławia się wizę włoską; warto przypomnieć, że do słonecznej Italii wyjeżdża również wiele pielgrzymek (w ub. roku 77 tys. osób).

Nielatwo jest zatławić wizę do Republiki Federalnej Niemiec, ze względu na olbrzymią liczbę podań. W ubiegłym roku do RFN wyjechało 633 tys. Polaków. Stąd często setki osób, koczujących przed dyplomatycznym przedstawicielstwem RFN w Warszawie. Ale kto chce podróżować, musi umieć dawać sobie radę. I mieć pieniądze, także na wizę. Najwyższą ceną ją Brytyjczy: 19 tys. zł. Kanadyjczy: są elegancji i jak już wizę dają, to pieniędzy nie biorą. ZBIGNIEW MIKOŁAJCZYK

Odchudzanie stewardes

Dyrekcja kompanii lotniczej w Zimbabwie zażądała od pracowników obsługujących pasażerów w samolotach, by w ciągu 6 miesięcy... stracili na wadze przynajmniej po 10 kg.

Stewardesy zimbabwskie, w przeciwieństwie do innych przedstawicieli pici pięknej, które wykonują ten zawód na międzynarodowych liniach lotniczych, odczuwają się dość obfitymi kształtami. Niejednokrotnie pasażerowie uskarżali się, że dorodne niewasty podczas wykonywania obowiązków służbowych nieustannie tracą ich, nie mogą zmieścić się w wąskim przejściu.

Po tych informacjach dr. Włodzimierz Poskrobko z „Furmel” padło retoryczne pytanie: Czy można wprowadzić bez interwencji z zewnątrz także dyscyplinujące pracowników zasady ekonomiczne do zakładu, jeśli nie przekształci się go w spółkę?

Były i inne propozycje: sprzedawać w formie przetargu place budowlane — zamiast przekazywać w wieczyste użytkowanie, zekonomiczować studia (płacić za „repetowanie”), skrócić z wielkimi, kosztownymi „gałózkami ku czci” z okazji, a nawet — założyć spółkę z udziałem kapitału... WRN.

Jakie będą dalsze losy zgłoszonych koncepcji i poszczególnych wniosków? Zostają zapisane, będą uwzględnione przy tworzeniu nowego 5-letniego programu rozwoju województwa, a niektóre z marszu wcielane w życie. Nawet sugestia „WRN-owskiej spółki nie jest aż tak bardzo mierzalna: w bieżącym roku, z budżetu województwa ma być wydzielony miliard złotych na popieranie inicjatyw.

ANIELA LABANOW

Kto właściwie jest winny?

W prawodawstwie Malezji przewidziane są sankcje wymierzone przeciw złodziejom malezyjskiej. Niewierność żony pociąga za sobą określone działania prawne, oraz osobliwe konsekwencje, które np. Europejczycy mogą wydawać się co najmniej dziwne.

Po raz pierwszy przypalano na zdraździe żonie przebacza się, karząc natomiast bardzo surowo jej kochanka. Za drugim razem kara spotyka niewierną małżonkę, a za trzecim... — jej męża. (P)

Wszystcy mówią

Wszystcy, ale jedyńi za granicę coraz więcej ludzi — w ubiegłym roku zanotowano blisko 7 mln zagranicznych podróży. W tym do krajów kapitalistycznych rekordowa liczba 1,7 miliona. Gdyby podróże te grupować nie według przynależności politycznej krajów docelowych, ale środków niezbędnych dla dotarcia do nich, to polskich podróży do krajów „twardo-devizowych” (bo do takich zalicza się np. Jugosławia), byłoby blisko dwa miliony. Statystycznie co 19 Polak gdzieś na tak zwany „za-chód”.

Wraz z chęcią i możliwościami (?) wyjazdów do krajów pozasocjalistycznych rośnie zainteresowanie formalnościami, niezbędnymi do zapewnienia podróży. Zabieg o paszport w domu staje się ciężką zabawą w porównaniu do innych formalności. Są kraje, poza RWPG, do



POLSKA w czasie drugiej wojny światowej złożyła największą danię krwi. Ponad 6 mln obywateli polskich, czyli z górą jedna szósta narodu, straciło w tych latach życie. (A dane te przyjdzie zapewne skorygować w przyszłości, gdyż w świetle nowych faktów dotyczących rozmiarów represji ludności polskiej na dawnych Kresach Wschodnich). Nie było bynajmniej przesadzane twierdzenie o zagrożeniu

Upływ krwi

niu w sensie biologicznym bytu narodowego. Można sobie tylko z przerażeniem wyobrazić, czym by się to wszystko skończyło, gdyby wojna trwała parę lat dłużej.

Okupant wypróbowaną metodą wszystkich okupantów nie oszczędzając żadnych warstw narodu ze szczególną zawziętością niszczył przede wszystkim elitę, przedstawicieli nauki, przywódców politycznych, pisarzy, ludzi techniki, najogólniej mówiąc inteligencję. To ona wtedy poniosła największe ofiary, to jej w pierwszej kolejności groziła kompletna fizyczna zagłada. To resztki okaleczonej zaiste cudem polskiej inteligencji przystąpiły po wojnie z zapalem i energią do odbudowy zniszczonego kraju. To wtedy, w latach 1945-48, kiedy ta stara, zahartowana w najtrudniejszych czasach i oddana bez reszty dobru wspólnej sprawie miała jeszcze coś do powiedzenia — Polska dysklawicznie nadbrała stracony dystans. Albowiem już powojenne, inżynierowie, lekarze, ekonomici itd. Wiadomo co to oznacza. Świat się obecnie rozwija głównie na skutek w wiedzy (nauki) i informacji — to są najważniejsze czynniki, które przesądzą o rewolucji

Wiedza i informacja to nade wszystko najważniejsze czynniki szybkiego rozwoju gospodarczego. Zrozumieli to doskonale Japończycy, i nie tylko. My się zaś tych ludzkich dzwigni postępu pozbawimy od lat nieczym jacyś zbiorowi samobójcy. Polskie szare komórkę pomnażają bogactwo innych narodów. Trwa bowiem nieprzerwanie, tym razem w sposób pokojowy, upływ najcenniejszego wyznacznika polskiej krwi. Dlaczego wyjeżdżają? Dziś już nie na skutek przesłado-granic. Ta wymuszona emi-

Ta rozprawa z własną, tak potwornie przetrzebianą przez okupanta inteligencją z perspektywy dzisiejszego stanu Rzeczypospolitej zakrawa na ponury żart historii, gdyby za historią nie stały zawsze określone siły społeczne, konkretne ludzie...

Wiedza i informacja to nade wszystko najważniejsze czynniki szybkiego rozwoju gospodarczego. Zrozumieli to doskonale Japończycy, i nie tylko. My się zaś tych ludzkich dzwigni postępu pozbawimy od lat nieczym jacyś zbiorowi samobójcy. Polskie szare komórkę pomnażają bogactwo innych narodów. Trwa bowiem nieprzerwanie, tym razem w sposób pokojowy, upływ najcenniejszego wyznacznika polskiej krwi. Dlaczego wyjeżdżają? Dziś już nie na skutek przesłado-granic. Ta wymuszona emi-

Wiedza i informacja to nade wszystko najważniejsze czynniki szybkiego rozwoju gospodarczego. Zrozumieli to doskonale Japończycy, i nie tylko. My się zaś tych ludzkich dzwigni postępu pozbawimy od lat nieczym jacyś zbiorowi samobójcy. Polskie szare komórkę pomnażają bogactwo innych narodów. Trwa bowiem nieprzerwanie, tym razem w sposób pokojowy, upływ najcenniejszego wyznacznika polskiej krwi. Dlaczego wyjeżdżają? Dziś już nie na skutek przesłado-granic. Ta wymuszona emi-

Olśtyńskie planeta-rium liczy sobie już 16 lat. Prowadzone są tu projekcje dydaktyczne dla młodzieży, szkół podstawowych, średnich i studentów zarówno z Olśtyny jak i całego kraju. W niedalekiej przyszłości projekcje zostaną skomputeryzowane, a widom udostępnia się telewizji satelitarnej.

CAF—Mateusz Moroz

